

Nr. 305

Cena numeru  
**15 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

iesięcznie 2,50 zł  
O dnożanie do domów 10 gr.  
**Z przes. poczt.**  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Poza Łodzią egz. 16 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVII r.**  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp  
Artykułów i listów anonimowych  
nie pomieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 7 listopada 1924 r.

## Z okazji 100-lecia

istnienia Zgromadzenia w niedzielę, dnia 9 listopada r. b. o godz. 10-ej rano, będzie odprawiona w kościele św. Krzyża Msza święta, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego.

Zawiadamiając o powyższem uprzejmie prosimy naszych członków o liczną przybycie do kościoła

Urząd Starszych  
Zgromadzenia Majstrów Tkackich m. Łodzi.

3755

## Zawiadomienie.

Z powodu przypadającej uroczystości

### 100 letniego

Jubileuszu Zgromadzenia Majstrów Tkaczy lokal restauracyjny „Tivoli“ przy ul. Przejazd 1, tel. 26-30 będzie zamknięty w dn. 9 i 10 listopada

Zarząd.

3745

## Piotrogród pod wodą.



W nocy z 23 na 24 września Petersburg został nawiedzony wielką ulewą. Następnego dnia burza się wzmogła, a wraz z tem i powódź przybrała szersze rozmiary. Kanaly zaczęły występować z brzegów i woda rozlała się po całym mieście, zalewając port, budynki cłowe, koszary artylerji, pałac Aniczkowa; ulice Fontanki i Newski Prospekt, wraz z teatrem, jak również fabryki Bałtyckiego Treugolnika, papiernie itp. Przeszło 100 osób straciło życie. Mieszkańcom Piotrogródu zdawało się, że następuje koniec świata. Wiele kobiet powyskakiwało z wysokich pięt na ulice. — Ilustracja nasza przedstawia jedną z ulic, dotkniętych powodzią.

## Fundusz ubezpieczenia bezrobotnych.

Z dobrze poinformowanych źródeł otrzymaliśmy w sprawie tej następujące szczegóły. Szerząca się latem r.b. coraz bardziej klęska bezrobocia kazała pomyśleć o racjonalnem ujęciu sprawy pomocy dla bezrobotnych, zwłaszcza wobec wzmożonej agitacji komunistów, wyzyskujących dla swych celów partyjnych niezadowolone szerokich warstw robotniczych.

Narazie akcję pomocy wobec nieuchroniaj odnośnej ustawy przez sejm — objęły gminy, które wypłacały zapomogi i prowadziły rachunki, teraz zaś, gdy ustawę tę już posiadamy, odbywa się przekształcanie akcji i dostosowanie tej do ram ustawy przewidzianych.

Ustawa stanowi, że obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy i robotnice po ukończeniu 14 lat życia, przysiadający w

stosunku najmu w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych oraz innych, jeśli zatrudniają one powyżej 5 robotników i prowadzone są w sposób przemysłowy.

Do korzystania z zasiłków uprawnieni są robotnicy, których stosunek najmu pracy uległ rozwiązaniu i którzy zgłosili swe prawo do zasiłku w odpowiednim urzędzie pośrednictwa pracy, — tylko wtedy jednak, gdy w roku przed tem zgłoszeniem conajmniej 20 tygodni pracowali w jakimkolwiek zakładzie przemysłowym.

Zapomogi te są wypłacane z funduszy, których powstanie ustawa normuje w następujący sposób, każdy robotnik czy robotnica wpłaca na rzecz funduszu pół proc. swego tygodniowego zarobku, przedsiębiorstwo wpłaca 1 i pół proc., rząd zaś dopłaca 1 proc. Do końca r.b. spodziewany jest wpływ

z tego źródła do dwóch milionów zł wyłącznie jako wpłaty fabrykantów i robotników.

Ponieważ budżet na ostatnie dwa miesiące r.b. przewiduje wydatki w sumie 8,082.626 zł 70 gr z czego 7.2 proc. na administrację w centrali i filjach kraju, wpływy zaś, jak wyżej zaznaczono, od fabrykantów i robotników wyniosą tylko 2 miliony zł, powstanie niedobór. Część tego niedoboru pokryje rząd tytułem przypadających nań wpłat, reszta zaś będzie figurowała jako pożyczka roczna bezprocentowa ze skarbu, którą zarząd funduszu będzie stopniowo odliczał.

Roczny budżet funduszu ubezpieczenia bezrobotnych opierać się będzie na podstawie ogólnej ilości robotników, która wynosi około 1 miliona 300 tysięcy.

Wpłaty wyniosą, od nich i fabrykantów w ciągu roku około 27 milionów zł, ponieważ całe rząd wpłaca połowę wpływów powyższych, więc razem fundusz ów wynosić będzie rocznie około 40 milionów złotych.

Tak poważny fundusz wymaga troskliwej organizacji. Na jej czele stoi zarząd główny w Warszawie, złożony z przedstawicieli min. pracy jako preza, dalej z przedstawicieli sier robotniczych i przemysłowych, dalej z przedstawicieli władz samorządowych i min. skarbu.

Organizacje filjalne istnieją przy każdym urzędzie pośrednictwa pracy, a opierają się na tych samych podstawach z tym, że dyrektor urzędu tego jest jednocześnie kierownikiem lokalnego zarządu funduszu ubezpieczenia bezrobotnych.

Zaletą ustawy o tym funduszu jest, że narazie reguluje ona tę ważną sprawę, która przestała być załatwiona w formie pomocy doraźnej, lecz przybiera charakter stały. Dalej dzięki ustawie ta posiada charakter samoubezpieczenia, podkreślić wreszcie należy, iż spycha ona ciężar świadczeń z barków rządu, który dotąd wyłącznie płacił, na samych zainteresowanych i fabrykantów.

W jakim zakresie pomoc dla bezrobotnych może być u nas potrzebna, pouczy tabela poniższa malująca stan na 22 października:

Województwo bezrob. zarejstr. suma zł wypłacona		
m. st. Warszawa	258	10,678.78
Warsz. (Włocławek)	517	4,368.29
Krak. (Chrzanów)	2100	28,923.17
Białost. (Białystok)	2776	153,965.21
Łódzkie	40699	3,235,000.—
Kieleckie	24056	861,700.—
Lwowskie (Drohobycz)	852	21,275.—
Śląskie	30000	2,350,000.—
Ogółem	107318	6,625,810.41

Znaczyć tu jeszcze należy, że aczkolwiek sama idea ustawy o funduszu ubezpieczenia bezrobotnych zaczerpnięta została z ustawodawstwa angielskiego i włoskiego, to jednak zasady jej uległy u nas bardzo mocnej przeróbce, tak, że staowią jakby naszą własną koncepcję.

J. Wapniarski.

## Szczegóły nowego sukcesu Wyzwolenia.

(p) Po brutalnych napadach posłów lewicowych na posła Strońskiego, Sądziwicza i Zamorskiego, rozegrała się przed kilkoma dniami znowu jedna z najohydniejszych scen, jakie zapisały dzieje Sejmu polskiego.

Gdy o godzinie 11 i pół zrana, po posiedzeniu komisji wojskowej, poseł Rabski w towarzystwie posła ks. Nowakowskiego przechodził kuluarami Sejmu, napadła na niego zniecała gromada posłów z Wyzwolenia i PPS, z posłem Miedzińskim na czele, który rzucił się na posła Rabskiego.

P. poseł Rabski w obronie własnej zniważył kilka razy czynnie posła Miedzińskiego, a gdy ks. poseł Nowakowski rozdzielił walczących, zabrał do napastnika:

„Mogę pana potraktować jak psa wściekłego, ale strzelać się z panem nie będę”.

Wtedy p. poseł Miedziński dobył z kieszeni rewolwer i zmierzył do p. Rabskiego.

Ks. poseł Nowakowski schwytał p. posła Miedzińskiego za rękę za słowami:

— Co pan robisz? To hańba i wstyd! Polska obdarzyła nas zaufaniem, a pan zachowujesz się tak, że nie mam słów na określenie tego postępowania.

Jednocześnie p. Rabski zawołał:

„Chcielibyście szubrawcy zakneblować mi usta, ale to wam się nie uda. Bronię Ojczyzny i bronię jej będę”.

Wtedy posłowie Kościalkowski (Wyzwolenie), Wojciech Malinowski (PPS) i osławiony Bryl zaczęli miotać obelgi, a p. Malinowski usiłował rzucić się na posła Rabskiego, do czego jednak poseł ks. Nowakowski nie dopuścił.

P. Miedziński zaś z potarganymi włosami i podartym gorsem dał się w niebogłosy:

„Ja jestem pułkownik, ja się obrażać nie pozwolę”.

Na tem skończyła się ta ohydna napaść posłów „Wyzwolenia” i PPS, na jednego z najszlachetniejszych publicystów i posłów narodowych, otoczonego miłością i szacunkiem społeczeństwa. A napaść ta ma piętno tem wstrętniejsze, że miała charakter zbiorowy i po raz pierwszy w sejmie dokonana była z rewolwerem w rękę.

Do czego idziemy? Wstręt budzi się w duszy każdego uczciwego człowieka.

Dla informacji dodajemy, że p. poseł Miedziński i jego kompanja dokonała zbiorowego napadu w odpowiedzi na feljton posła Rabskiego o interwencji „Wyzwolenia”, która wzięła w obronę i zwolniła od konfiskaty organ swego stronnictwa, zawierający, między innymi ohydny paszkwil na Sienkiewicza. Pan poseł Miedziński przysłał sekundantów posłowi Rabskiemu, który w porozumieniu z kolegami klubowymi i w ścisłej zgodzie z regulaminem sejmu odesłał sprawę do sądu marszałkowskiego.

Gdy przed kilku miesiącami poseł Dubanowicz rzucił w twarz posłowi Miedzińskiemu podczas jego mowy sejmowej, słowo: „Prowokator” p. Miedziński przekazał sprawę sądowi marszałkowskiemu. Obecnie sądowi marszałkowskiemu się nie poddał i zamiast tego zorganizował napaść zbiorową na posła Rabskiego z rewolwerem w rękę.

\* \* \*

Niesłychane to zajście, pisze „Gaz. Poranna” nie wzmocniające bynajmniej autorytetu poselskiego w szerokich kołach narodu, wymaga interwencji władz rządowych. Jeśli poseł jest nietykalny dla władz rządowych, tem silniej winien być podporządkowany sejmowym władzom. Wszak Sejm nie jest dziką puszcza, w której bezkarnie wolno dokonywać napadów i wygrażać rewolwerem. Dziś rewolwerem, a jutro nożem.

Tak, jak dziś rzeczy stoją — żaden poważny i szanujący się poseł nie może się czuć bezpiecznym osobiście na terenie Sejmu. Na ulicy — wezwaliby policjanta, w Sejmie — pozostaje mu samoobrona.

Jedynie surowy regulamin i energiczna postawa marszałka Sejmu zapobiec mogą podobnym awanturom na przyszłość i uchronić nasz młody parlament od narażenia jego powagi na szwank. Nic tak nie podrywa państwa, jak anarchja u góry.

Chcesz zdrowie i siłę posiadać używaj: spirit. Mellis comp.

z marką ochronną

# „Meridiol”

Jezaw dny i znakomity s u e k „Meridiol” polega na jego wszechstronnem zastosowaniu: przy zaziębieniu, rwanu w kościach, reumatyzmie, iszja, podagra, astmie, bólach żołądka i zęba.

Kto „Meridiol” raz używał zostanie jego wielbicielem. Zadać w składach a tecznych i apteka h. Hultowa sprzedaż w firma h: Wojciechowski, Spiess i Syn, Majewski 4012

Reprezentant na m. Łódź p. St. Romanowski.

## Przebieg wczorajszego posiedzenia Senatu.

Dalsze debaty nad oświadczeniem Rządu.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu toczyła się debata nad oświadczeniem rządu. Większą część obrad zajęły dłuższe przemówienia senatora Buzka (Piast) i sen. Posnera (PPS).

W pierwszej części swego przemówienia senator Buzek omawiał naszą politykę za graniczną, a z oświetlenia jego było widać, iż jest przychylnie usposobiony dla ministra spraw zagranicznych. W osobnym ustępie podkreślił konieczność rewizji naszej polityki względem Czechosłowacji. Druga część przemówienia poświęcona była sprawom gospodarczym. Senator Buzek wyraził przekonanie, że rząd osiągnie preliminowaną wysokość dochodów państwowych natomiast widzi trudność w osiągnięciu preliminowanych dochodów z podatków bezpośrednich. Liczy się przeto z możliwością obniżenia tych dochodów. Najważniejszą przyczyną kryzysu gospodarczego, jest jego zdaniem nie reforma walutowa, ale nienaturalny kierunek całej naszej polityki gospodarczej na wskroś merkantylistycznej. Polemizuje z poglądem, iż właściwa przyszłość gospodarcza Polski leży w najszybszym wyhodowaniu jaknajwiększego przemysłu, gdyż prowadzi do obniżania rolnictwa i niszczenia w ten sposób naturalnych podstaw naszego rozwoju. Gdyby polityka nasza wobec rolnictwa się zmieniła, to rolnictwo zaczęłoby rychno produkować o wiele więcej, tak, że starczyłoby na eksport i w utworzyłbyśmy solidną podstawę naszego bilansu płatniczego i handlowego.

Sen. Posner (PPS) z kolei omawiał wszelkie dziedziny gospodarki państwowej, przechodząc kolejno budżety poszczególnych ministerstw atakował oczywiście rząd za 10-godzinny dzień pracy w hutnictwie, żalił się na zbyt ni rozrost szkolnictwa średniego kosztem powszechnego, a przechodząc do stosunków międzynarodowych wyłosił apologję Ligi Narodów i Ligi obrony praw człowieka, której filię w Polsce on prowadzi i

oczywiście dla polityki p. Skrzyńskiego ma p. senator jaknajserdeczniejsze wyrazy.

Z kolei zabrał głos sen. Woźnicki (Wyzwolenie) oświadczaając, że w przemówieniu swem ograniczył się tylko do paru uwag nad budżetem. Mówca wywodzi m. i. że należy wątpić, czy budżet na rok 1925 będzie realnym w części wydatków.

Sen. Hasbach (Zjed. niem.) omawia sytuację gospodarczą w kraju, którą ocenia jako ciężką. Twierdzi, że pomoc nam może pożyteczna zagranica, ponieważ prowadzi ono rzekomo niewłaściwą politykę względem mniejszości narodowych.

Sen. Bartoszewicz Z. L. N. dowodzi, że w Genewie dla idei wiecznego pokoju poświęcono zasadę suwerenności. Polska nie może mieć pewności że bezpieczeństwo jej zostało zmniejszone przez protokół genewski. Jako bilans należy stwierdzić osłabienie Francji wzrost kredytu Niemiec i niepewne stanowisko Anglii wobec protokołu genewskiego. Polska musi dążyć do wzmocnienia się w sołuszach. Kredyt moralny zagranicy zależy od tego, byśmy umieli wewnątrz kraju uporządkować się z nieporządkami. Choć i głównie o Kresy. Zakończyć to jest w naszej mocy. Jeżeli przeszkadza ustawa, a nawet konstytucja, to można ją zmienić. Kończąc podkreślił senator Bartoszewicz, że Polska chce pokój i potrzebuje pokoju i musi domagać się, aby w tych rzeczach, które do niej należą, pozostawiono ją w spokoju.

Senator Wurcel (koło żyd.) nawiązuje do wczorajszych wywodów sen. Szarskiego CHD. o obciążeniu podatkowym, z którego się zupełnie zgadza. Omawia preliminarz budżetowy, wyprowadzając wnioski o wyczerpaniu się siły podatkowej kraju. Krytykuje również nasz ustrój podatkowy i skarbowy, dowodząc, że panuje w nim chaos. Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 4 po poł.

## OBRADY SEJMU.

WARSZAWA 6,11 (PAT) 159 posiedzenie sejmu

W dalszej rozprawie nad preliminarzem budżetowym poseł Bryl Zw. chłopski zauważa, że dotychczas przemysł był ciągle benjaminkiem rządu, a rolnictwo kopciuszkim. Dzisiaj przemysł nie jest zdolnym do pracy i niema wewnętrznych rynków zbytu, gdyż rolnictwo zubożało.

Pierwszym obowiązkiem rządu znacznica mówca, jest przyjsię z pomocą rolnictwu, oraz przeprowadzenie kanału, łączącego zagłębie węglowe z bałtykiem i przedsięwzięcie znacznych robót meljoracyjnych.

Jedynym sposobem na bezrobocie na wsi jest uruchomienie robót i przeprowadzenie reformy rolnej. Sprawa ta musi być w tej kwestji załatwiona, w przeciwnym bowiem razie klub mówcy zmieni swoje stanowisko i będzie się domagać reformy bez wykupu.

Przechodząc do stosunków panujących na kresach, mówca oświadcza, że na kresy trzeba iść z sercem, chlebem i pomocą, a nie ze stanem wyjątkowym.

Przechodząc do budżetu na rok 1925 mówca stwierdza nikły procent wydawany na inwestycje, podczas gdy większość pochłaniała prace biurokracji

Wreszcie poddawszy krytyce działalność poszczególnych resortów mówca oświadcza, że stronnictwo jego będzie zatem, aby budżet odesłać do komisji, a stosunek swój do rządu czyni zależnym od uwzględnienia p. premiera postulatów, dotyczących reformy społecznej i administracyjnej. Poseł Reicher (klub żyd.) zarzuca rządowi, że podatki wymierza się nie według możliwości płatniczej obywateli, lecz według potrzeb państwa lub co gorsza, według samowoli inspektorów.

„Idealem naszym, oświadcza mówca — jest utworzenie związku gmin żydowskich, który byłby instancją naczelną w sprawach wewnętrznych żydostwa. Mówca domaga się załatwienia ostatecznej kwestji żydowskiej — a póki to nie nastąpi, klub mówcy nie może popierać rządu.

Poseł Popiel (NPR) uważa, że głównym śledzącym rządu było poddanie się dyktaturze agraryjczy i zwolnienie na wywód zboża.

Mówca domaga się załatwienia sprawy ubezpieczeń na starość, ujednostajnienia w całym państwie różnolitego ustawodawstwa dzielnicowego i łącznego Starz rzeczy w województwach

nich wymaga jak największej konsekwencji akcji. W dziedzinie polityki zagranicznej musimy się zająć roztożeniem należytej opieki nad wychodźstwem polskim we Francji. Stronnictwo mówcy wysuwa postulat rozwiązania Sejmu i podpisania nowych wyborów, choćby w tym celu, ażeby rozszerzyć zakres władz Prezydenta i dać mu możliwość rozwiązywania Sejmu. Musimy więc, kończy mówca, odnieść się w sposób krytyczny do obecnego rządu. Stanowi to nasze co do budżetu uzależniamy od tego, w jakim stopniu rząd uwzględni żywotne interesy klasy robotniczej.

Wreszcie zabiera głos poseł Korfanty, w celu sprostowania niektórych ustępów przemówienia posła Popiela, dotyczących stosunków jego do firmy Hohenlohe, oraz do zarzutów w sprawie gospodarki skarbowej.

Na tem rozprawy odroczone do dnia jutrzejszego.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

### Prezydent Rzplitej u premiera.

(wp) P. Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził wczoraj p. prezesa ministrów, Grabskiego, z którym wśród rozmowy o najaktualniejszych zagadnieniach państwowych, spożył kolację.

### Konferencja prezesa rady ministrów.

(wp) Prezes ministrów, p. Wł. Grabski, przyjął wczoraj p. Juliusza Twardowskiego, b. ministra austriackiego, w sprawach Banku Austro-Polskiego.

Prezes ministrów, p. Wł. Grabski przyjął wczoraj na audjencji posła sowieckiego w Warszawie, p. Wojkowa.

P. Prezydentowi Rzeczypospolitej złoży p. Wojkowi swe listy uwierzytelniające w sobotę.

### Rokowania polsko-niemieckie.

(wp) W najbliższym czasie mają się rozpocząć rokowania gospodarcze polsko-niemieckie.

W celu określenia ich programu oczekiwany jest w Warszawie przyjazd pełnomocnika rządu niemieckiego p. von Stockhammerna; przyjazd jego uległ pewnej zwłoce na skutek zaślubnienia.

Na czele delegacji polskiej staje dr. Stanisław Karłowicz, przewodniczący rady nadzorczej banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu. Równocześnie, w związku z powrotem do kraju pełnomocnika rządu polskiego, prezesa dr. Prądzyńskiego, przewidywane jest wznowienie pertraktacji, wszczętych w swoim czasie w Drźnie, a obejmujących całokształt zagadnień polsko-niemieckich, wynikających z traktatu wersalskiego.

### Zjazd wojewodów kresowych.

(wp) W bieżącym tygodniu odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych zjazd wojewodów z kresów wschodnich, celem rozpatrzenia spraw związanych z ekonomicznym położeniem ludności z kresów oraz przyjęcia im z doraźną pomocą. Rozpatrywane będą również kwestje, wynikłe z wprowadzenia nowych ustaw językowych.

### Posel niemiecki objal urzadowanie.

(wp) Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Warszawie, p. Rauscher powrócił i objal urzadowanie.

### Zarząd główny Z. L. N.

(wp) Wczoraj odbyło się zebranie nowo wybranego Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego. Na przewodniczącego wybrano posła dr. Jana Załuskiego, na zastępców przewodniczącego pp. Witolda Staniszkisa, J. Szymborskiego i J. Zdanowskiego. Na sekretarza generalnego powołano ponownie posła Karola Wierczaka. Prócz tego do prezydium powołano pp. Józefa Kaweckiego, Jana Marwega, Antoniego Rudnickiego i St. Sikorskiego.

## TELEGRAMY.

### ANGLJA POZAZDROŚCIŁA AMERYCIE.

LONDYN 6,11 (AW) Firma „Wickers“ zawarła umowę z rządem angielskim, na zasadzie której zobowiązuje się wybudować statek powietrzny większy dwukrotnie od zeppelinów, który został oddany Ameryce.

Statek ten ma pomieścić 150 pasażerów i odbyć drogę do Stanów Zjednoczonych w ciągu 2 dni.

(Tak wyglądała w praktyce deklamacja o powszechnym rozbrojeniu wygłaszana przez Mac Donalda i innych temu podobnych. I jak można w tym stanie rzeczy uważać protokół o arbitrażu za zapewnienie wiecznego pokoju? przyp. Red.)

## Chiny opanowane przez bolszewików.

Zdobyte wpływy Sowiety wyzyskują w pierwszym rzędzie na prześladowanie członków byłej dynastji.

LONDYN 6,11 (AW) „Times“ donosi z Pekinu, że ostatnie zarządzenia tymczasowego rządu chińskiego dotyczą wywłaszczenia majątków cesarskich. Zostały one wydane w porozumieniu z posłem sowieckim w Chinach, Karachanem, oraz prezydentem Chin południowych, Tsan-Su-Linem, pozostającym w ścisłym stosunku z delegacją sowiecką.

Oznacza to — zdaniem korespondenta „Times'a“ dalszy krok na drodze opanowania Chin przez wpływy sowieckie.

LONDYN 6,11 (PAT) Jak donoszą z Pekinu, Sen-Yu-Kiang wysłał do Pekinu wyższych wojskowych i urzędników policyjnych którzy udawszy się do dzielnicy cesarskiej Pekinu zawiadomili marszałka dworu, że rząd zamierza objąć całą dzielnicę cesarską. Już w swoim czasie przy abdykacji zawarto odpowiedni układ z dynastją, który jednak nie został wykonany. Wysłannicy generała Sen-Yu-Klana zawiadomili że muszą sporządzić inwentarz wszystkich archiwów i skarbców. W pałacu ustawiono straż wojsko-

wą. Młodociany cesarz po południu opuścił pałac wraz z innymi członkami dynastji i przeniósł się do swego ojca, byłego regenta Szuna, który mieszka w północno-zachodniej części Pekinu.

LONDYN 6,11 (AW) Żołnierze rządu tymczasowego otoczyli pałac cesarski w Pekinie, rozbrajając straż pałacową. Młody cesarz, Mandzu, został zmuszony do podpisania rezygnacji z praw do tronu. Wyznaczono już komitet, który ma się zająć oszacowaniem majątków cesarskich.

B. cesarzowa ma prawo wyboru miejsca zamieszkania, pod warunkiem, aby znajdowało się ono na obszarze republiki chińskiej. Cesarz z małżonką przeniósł się narazie do pałacu położonego w północnej części Pekinu, w którym swego czasu zamieszkiwał jego ojciec.

Ten ruch, ultra antydynastyczny, prasa japońska i amerykańska uważa za skutki wzmożonej akcji posła sowieckiego, Karachana, oraz przywódcy rewolucjonistów chińskich, San-Jun-Tsena.

## Kraków święcił uroczyste pamięć ofiar mordu listopadowego.

KRAKÓW 6,11 (AW) W dniu 6 bm. obchodzono tu uroczyste rocznicę wypadków listopadowych.

O godz. 11 odbyła się uroczysta msza żałobna w kościele Marjackim. W bogato oświetlonym prezbiterjum stanął katafalk, obok którego ustawili się warty honorowa, złożona z oficerów i żołnierzy. W stallach, obitych kłosem, zajęła miejsce generalna inspekcja armji.

Przybyli: gen. Kuliński, gen. Górecki; gen. Zapalowiec; komendant Korpusu p. sztabu generalnego Augustyn; oficerowie 8 pułków z d. c. p. Bzaskim, delegacja 2 p. szwoleżerów- delegacja 3 pułków; 5 p. strzelców oraz liczne delegacje pułków piechoty, i innych rodzajów broni, Kapituła; woj. do da Kowalikowski, który również reprezentował pre-

zesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych komisarz rządu Wawrausch; Senat akademicki, ezes sądu apelacyjnego; przedstawiciele władz; reprezentanci instytucji oświatowych i kulturalnych; dalej młodzież szkolna ze sztandarami, oraz liczna zgromadzona publiczność, która po brzezi wypełniła kościół. Po uroczystym nabożeństwie oddziały wojska i tysiączne tłumy udały się na cmentarz, gdzie pod pomnikiem wystawionym na grobie poległych w dniu 6 listopada r. ub., wygłosił przemówienie ks. Kapelan Niezgoda.

Następnie przemawiał gen. Kulinowski. W czasie poświęcenia pomnika oddziały wojskowe oddaly przepisana salwę, poczem odbyła się defilada wojskowa.

## Skład nowego gabinetu angielskiego.

LONDYN 6,11 (PAT) Lista gabinetu angielskiego została zatwierdzona przez króla i będzie ogłoszona w piątek rano. Skład gabinetu jest następujący: premier, pierwszy lord skarbu, leader izby gmin Stanley Baldwin, sekretarz dla spraw zagranicznych i zastępca lidera izby gmin Austen Chamberlain, lord pieczęci prywatnej lord Salisbury, lord prezydent rady i leader izby lordów lord Curzon, lord kanclerz wicehr. Cave, kanclerz skarbu Winton Churchill, minister

spraw wewnętrznych Sir, William Hicks, minister kolei Amery, minister wojny sir Laming W. Evans, minister dla Indji Birkenhead, minister obrony powietrznej sir Samuel Hoare, pierwszy lord administracji Bridgeman, minister handlu sir Grosvenor, minister zdrowia Seville Chamberlain, minister rolnictwa i rybołówstwa Wood, sekretarz stanu dla Szkocji sir John Gilmour, minister oświaty lord Cerey, minister pracy Arthur Hailey, prokurator generalny sir Douglas.

### UZNANIE SOWIETÓW ODCZUJA BOLESNIE.

PARYŻ 6,11 (AW) Komitet uchodźców rosyjskich został przez rząd francuski zawiadomiony, że nie może on być uznany za ciało oficjalne lub samodzielne, oraz że dowody osobiste, wydawane emigrantom rosyjskim przez ten komitet, nie będą nadal przez władze francuskie uznawane.

### KONFERENCJA PRASOWA W KONSULACIE POLSKIM W PARYŻU.

PARYŻ 6,11 (PAT) Generalny konsul polski Lasocki zaprosił wczoraj do lokalu konsulatu członków syndykatu, korespondentów polskich i przedstawicieli prasy polskiej w Paryżu, którym przedstawił szereg zagadnień z zakresu służby konsularnej polsko-francuskiej oraz kwestje, wylaniające się w związku ze znacznym napływem robotników polskich do Francji.

### GEN. SIKORSKI W OBOZIE LOTNICZYM W BOURGET.

PARYŻ 6,11 (PAT) Gen. Sikorski w towarzystwie podsekretarza stanu dla spraw aeronautyki Laurent-Eynaca i szefa wojskowej misji zakupu płk. Loiko zwiedził wczoraj rano obóz lotniczy w Bourget, gdzie ogłosił urządzenie oddziału handlowego i odbył dłuższe rozmowy z kierownikami poszczególnych oddziałów oraz był obecny przy od-

locie auroplanu transportowego. Po powrocie do Paryża gen. Sikorski wydał śniadanie na cześć szeregu osobistości ze świata francuskiego, znanych ze swego oddania dla sprawy polskiej i przysług oddanych Polsce. Po południu gen. Sikorski odbył szereg narad z ministrem wojny Nolletem i ministrem marynarki Dumesnilem. W dniu dzisiejszym gen. Sikorski kończy wszystkie prace, które były powodem jego przyjazdu do Francji i wyjeżdża wieczorem do Warszawy.

### ODZNACZENIE PREMIERA GRABSKIEGO.

WARSZAWA 6,11 (PAT) W dniu dzisiejszym przybył do pałacu prezydium rady ministrów poseł włoski p. Maioni w towarzystwie sekretarza poselstwa Caffiero i wręczył p. prezesowi rady ministrów odznaki wielkiego krzyża orderu św. Maurycego i Łazarza, nadanego p. prezesowi rady ministrów przez króla włoskiego.

### ANGLJA PODEJMIE BUDOWE BAZY MORSKIEJ W SINGAPORE.

LONDYN 6,11 (PAT) Premier rządu Nowej Zelandji Massey zawiadomił parlament że rząd nie będzie pomijał żadnej okazji, aby skłonić rząd angielski do podjęcia budowy bazy morskiej w Singaporze.

### BANK AUSTRYJACKI OBNIŻYŁ STOPĘ PROCENTOWĄ.

WIEN 6,11 (PAT) Rada generalna austriackiego Banku Narodowego uchwaliła wczoraj zniżyć stopę procentową z 15 proc. na 13 proc.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

## PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

(k) „Kur. Warsz.” notuje fakt, niezwyklej przytomności umysłu, jednego z urzędników — naszych ministerstw. Po zmarłym przed rokiem wyższym urzędniku jednego z ministerstw s.p. L. G. przynależała do pozostałej rodzinie t. zw. pośmiertne w wysokości dwumiesięcznej pensji. Zaopatrzona we wszelkie papiery, dokumenty, zaświadczenia, upoważnienia, cesje i t. d. zjawia się do właściwego urzędu córka zmarłego.

Urzędnik, zbadawszy sumiennie wszystkie papiery, zaopiniował z całą powagą:

— Wszystko jest w porządku... Brak tylko jeszcze podpisu pana L. G.

— To trochę trudno będzie... — odparła zdumiona interesantka.

— Ja nic nie poradzę! Bez tego podpisu nie może być sprawa załatwiona! — kategorycznie zawyrotał urzędnik.

— Proszę pana, pan L. G. to przecież nieboszczyk, po którym przynależne jest pośmiertne.

Urzędnik zastanowił się i jeszcze raz zagłębiał się w papiery.

— Istotnie — rzekł w takim razie podpis jest zbyteczny...

## FIGLE CENZURY.

(k) Aby nie opierać się na samych wyłącznie zagranicznych programach, kinematografy krakowskie dokonały w ostatnich czasach kilku zdjęć na miejscu ważniejszych wydarzeń aktualnych. Tak więc dla „Uciechy” sfilmowano sceny przwiecia trumny ze zwłokami Sienkiewicza na ziemi polskiej, dla „Warszawy” mecz „Cracovia—Wisła”, dla „Wandy” Targi Wschodnie.

Wszystkie te kina jak, zapowiadają „Ilustr. Kur. Códz.” zapowiedziały wyświetlenie odnosnych filmów w swoich bieżących programach. Spotyka je jednak niespodzianka, która dotknęła także publiczność. Mianowicie policja wstrzymała wyświetlenie filmów, ponieważ poprzednio musiały być ocenzone nie na miejscu, lecz koniecznie w Warszawie w ministerstwie i tam w tym celu odesłane.

Ze znanej dostatecznie praktyki ministerstwa można wnosić, że ocenzurowanie to będzie trwało jakiś miesiąc, jeżeli nie dłużej, więc publiczność krakowska zrzec się musi przyjemności oglądania zdjęć lokalnych, albo też oglądać je wtedy, kiedy wszelkie zainteresowanie nimi już minie.

Te praktyki centralistyczne naszej cen-

## Echa napadu na pociąg.

(k) Według otrzymanych przez nas wiadomości zatrzymano dotychczas 52 podejrzanych o napad osobników, z których 4-ech poznają pasażerowie.

Jak nas dalej informują, brak odporu jest wynikiem następujących przyczyn: 1) żołnierze znajdujący się w pociągu (urlopowani) byli bez broni, 2) eskorta pociągu (8 ludzi) została zdjęta na granicy województwa nowogrodzkiego, 3) gdy nieliczna garść uzbrojonych pośród jadących chciała stawić opór bandytom, przeciwstawili się temu energicznie pasażerowie—żydzi, czy ze strachu tylko, czy z sympatii dla sowbandytów—

niewiadomo. Żydzi ci wywołali takie zamieszanie w pociągu, że policjant, który zdecydował się stawić opór, został niespodziewanie wypchnięty z wagonu i wpadł w ręce sowbandytów, którzy zamordowali go w ohydny sposób.

Śród czterech poznanych przez pasażerów uczestników napadu, znajdują się kolejarze miejscowi (Rosjanin i Białorusin).

Dzielna nasza policja zdążyła wraz z wojskiem dogonić już bandytów, uciekających w stronę Sowdepli, lecz ci ratując się, zdolali skryć się narazie w bagnach i gąszczach leśnych.

zury, wogóle uciążliwe, powinny być tem bardziej zaniechane, wobec takiego powolnego działania cenzury warszawskiej. Czuj odnośni referenci krakowskiego województwa i policji, którzy przeprowadza cenzurę teatralną, nie mają dość kompetencji do oceniania, co „niemoralego” znajduje się w zdjęciach z uroczystości pogrzebowych, lub z matchu „Cracovia—Wisła”?

## AGITACJA KOMUNISTYCZNA NA CMENTARZU.

(k) W sobotę 1 bm. w Warszawie komuniści złożyli na grobie komunisty Białego, zabitego przez własną bojówkę komunistyczną w czasie wiecu przy ul. Leszno, wieńce z antypaństwowymi napisami na czerwonych wstęgach. Między innymi złożyli wieńce po słowie komunistycznym na Selm i posłowie ukraińskiej socjal-demokratycznej „partii”. Dwóch komunistów rozpowszechniało przytem odezwy, nawołujące do przeciwstawienia się siłom władzom. Kolporterzy ci zostali zatrzymani. Są to: Henryk Bamm i Ignacy Martynowicz. Na grobie wyłożone zostały również okolicznościowe przemówienia.

## OBLED, CZY AGITACJA PRZECIWPOLATKOWA.

(k) Onegdaj, na Krakówce w Piotrkowie, tak donosi „Dzień Piotrkowski”, pojawił się ciekawy osobnik ze wsi, udający warjata. Ubranie jego zdradzało w każdym razie stan anormalny.

Miał on na głowie czapkę barankową, ubrana wokoło kolorowymi kwiatkami i gałkami świerkowymi, nogi i laska owinięte były słomą; osobnik ten nie posiadał dolnej części garderoby.

Na zapytanie, co go doprowadziło do

tego stanu, mówił, że rząd tak go obłożył podatkami, że nie mu nie pozostało prócz trochę kartofli i... kilkoro drobnych dzieci i że nie miał poci dłużej pozostawać na wsi, przeto opuścił swą zagrodę i udał się do miasta.

Nasuwa się podejrzenie czy ów obłąkany, nie jest li tylko narzędziem w rękach agitatorów antypaństwowych.

## KONKURS NA WIERSZ.

(k) Krakowskie Koło art.-lit. Helion ogłasza konkurs na wiersz na akademię ku uczczeniu 75-lecia Chopina. Jury stanowią: dr. Melania Grafczyńska, prof. dr. Ignacy Chrzanowski i K. H. Rostworowski. Nagrody dwie: 1-sza 100 zł., 2-ga 50 zł. Termin nadsyłania wierszy do 20 listopada włącznie. Zachowane muszą być wszystkie warunki konkursu t. zn. utwór opatrzyć godłem wraz z załączoną kopertą z nazwiskiem i adresem autora należy nadsyłać pod adresem: dr. M. Grafczyńska, Kraków, Batorego 22.

## NAPAD NA KASĘ TEATRALNĄ.

(k) Onegdaj wieczór, na kilka minut przed godziną ósmą, gdy woźny Teatru Wielkiego w Poznaniu poszedł zamykać drzwi, a liczni spóźnieni widzowie oczekiwali aż skończy się pierwszy akt, tak, że hall wejściowy był pusty, wtargnął do kasy nieznanzy opryszek i chwyciwszy prawą ręką pod gardło kasjerkę, liczącą wówczas pieniądze, porwał lewą zgarniać banknoty. Napadnięta nie straciła jednak przytomności i wyrwawszy się z rąk bandyty, zawezwała pomocy. Bandyta rzucił się do ucieczki, unosząc około 700 złotych. Puszczono się za nim w pogon, ale bezskutecznie.

## Teatr Miejski.

## Swierszcz za kominem.

Sztuka w 4 aktach według powieści Karola Dickensa.

## I.

Kiedy mgły nieprzejrzyste wlokac się po opustoszałych polach, zaglądają apatycznie przez szyby razem z nudą i tęsknią, gdy pochmurna Anglja jest jeszcze smutniejsza niż zwykle, wtedy siada się przy kominku i bierze książkę Dickensa.

I nagle wszystko się zmienia.

Z najcichszego katka pokoju, z echa najdawniejszych zdarzeń dzieciństwa i z mo notonnej gawędy zegarów przychodzi staruszek w tabaczkowym surducie, siada na staroświeckim zapomnianym fotelu, ażeby uśmiechnąć się przez zmierzch.

A na spotkanie tego uśmiechu widać z okładki książek panowie z klubu Piekwicka i Oliver Twist i Dawid Copperfield i tylu innych przedelfują przed naszymi zmęczonymi oczyma, odchodząc dalej w nic.

Ale zostanie po nich jakieś uczucie ciepła, czegoś dobrego, swoistego, jakaś wiara, że przecież nie jest jeszcze tak źle i pustota na świecie.

Zapomniemy wówczas o mgle i o opadaniu ostatnich paciorków karmy i uśmiechnąć się będziemy do ludzi i z ludźmi razem ze starym panem w tabaczkowym tużulu: z Karolem Dickensem.

Tak było za naszych dziadów, tak jest i dzisiaj. W Anglii i u nas, i na całym świecie.

Ponieważ zawsze i wszędzie są ludzie, którzy przy dobrym, kochającym uśmiechu medra chcą zapomnieć o chłodzie i pustocie próżnych dni.

## II.

Dickens nie jest dramaturgiem. Siła jego talentu leży w powieściach, które dały mu tytuł jednego z największych pisarzy angielskich. Do jednej z licznych należy i powieść „Swierszcz za kominem”, przerobiona na sztukę sceniczną. Jeżeli jej zrab dramatyczny posiada tu i ówdzie usterki w rozbieżności akcji—zapomnijmy o tem. Weźmy pod uwagę tylko treść i przypatrzmy się tej galerji postaci, które są charakterystyczne dla całej twórczości Dickensa: wyrazistość ich indywidualności, uwypuklenie cech zewnętrznych i duchowych. Przewaga dobra nad złem, wiara w zwycięstwo miłości, oto jej ideologia. A humor nie pozbawiony niekiedy lekkiej ironii—to jej zaprawa. Razem wszystko, ma kolor słoneczno—różowy i ciepło kominka rodzinnego, którego opiekunem jest swierszcz. Rozrzewni nas stary Kaleb, który ślepiec swej córce przedstawiać będzie świat cały w innych kolorach piękniejszych, a ludzi lepszymi: ażeby pomóc znośić jej lżejsze kalectwo. Rozczula nas liryzm wiary i smutku Bertv, prawosć woźnicy Joh na Piribingla, przywiązanie jego żony, rozśmiesza pólidiotyczna a wierna niańka Tilly. Zaś wśród tych wszystkich dobrych a różno rakiich osób przechodzić będzie jedna zła: Teklton, fabrykant zabawek. Ale i on, zimny egoista w końcu ulegnie całkowitej zmianie, i przyjdzie szukać tego ciepła, któremu zaw sze gardził — przy kominku domowym.

## III.

Wystawienie „Swierszcza za kominem” należy do najlepszych z czasów dyrektury K. Wroczyńskiego.

Reżyser Konstantynowicz dbał i obmyślający rozumnie każdy szczegół podał rękę talentowi i pochwały godnej intuicji aktorów, którzy rozsnuwali swe piękne wysiłki na tle pięknych dekoracji Kudewicza.

Obeszło się bez zgrzytów i dyssonansów, leżeli tu i ówdzie znalazły się niedociągnięcia.

Wiele zależało od wygłoszenia prologu, który wprowadziwszy nas w środek akcji, powinien wzbudzić odpowiedni nastrój. Świetnie wywiązał się z tego Tadeusz Białoszczyński, okazując wielkie zrozumienie i intencji autora przez skupienie w sobie tego ciepła, tej nuty swojskiej serdeczności i pogodnej wesołości, jaka cechować powinna „Swierszcza”. Pięknie postawiony, męski głos i opanowanie ruchów tego artysty każę przy puszczać, że dyrekcia wykorzystywała należycie ten prawdziwy talent.

Alina Halska jako ociemniała Berta grała rolę najtrudniejszą. Pochwałę dla całego zespołu zaczynam więc od uznania Aliny, za zachowanie tego czystego tonu „młuku”, który w najboleśniejszych nawet momentach słusznie nie przeradzał się w tragizm. Bez patologicznego patosu kaleki, liryczna, bez cienia goryczy stworzyła typ prawdziwie dobrego choć nieszczęśliwego szlachetnego człowieka. Te same zalety przypisać należy spokojnej grze Kaleba (Wybrański). Druga dodatnia para, nie mniej z sobą harmonizowane to John—Komornicki i jego żona Mary—Marska. Najsmielej zorganizowaną i najmocniej indywidualną postacią dał Konstanty Tatarski w dosadnie charakterystycznej roli samoluba Tekltona, do najpiękniejszych doskonała służąca Tilly w interpretacji Łapińskiej, która wydobywszy ze swej niepozornej roli maksimum komizmu, wpadała w groteskowość tam, gdzie sztuka zaczynała mieć posmak tragedji, i utrzymywała tem samem równowagę tendencji Dickensa.

Sztukę przyjęto owacyjnie.

Ja.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Dzieje pięknej kobiety.

§ Dziwna zaiste i w całym znaczeniu tego słowa romantyczną była kariera kobiety, która na bruku wiedeńskim nosiła epitet „najpiękniejszej”, a która obecnie została księżną Westminster, wyszedłszy po raz trzeci za mąż.

Przed laty była ona żoną śpiewaka Opery nadwornej Piccavera, a ojcem jej był ubogi pastor niemiecki. Piccaver zakochał się w niej dosłownie od pierwszego wejrzenia, spotkawszy ją na ulicy i niebawem pojął ją za żonkę. Ale małżeństwo to rozleciało się równie prędko, jak było zawartem, ponieważ artysta, mimo swych ogromnych zarobków, nie był w stanie opłacać olbrzymich rachunków za jej toalety.

Rozwódca się z nią, miał się złościwie wyrazić: „Ta kobieta jest stanowczo za drogą dla kieszeni jednego mężczyzny”.

Była pani Piccaver, pozbywszy się więzów małżeńskich, zaczęła żyć szeroko w modnym świecie wiedeńskim, odwiedzając często Budapeszt, gdzie także miała mnóstwo, innej lub więcej, skandalicznych romanсів i romansików. Jeden z nich skończył się dla niej w sposób nieprzyjemny, ale czyniąc jej swego rodzaju reklamę.

Oto zazdrosna żona pewnego żupana węgierskiego, który nawiązał z b. pani Piccaver stosunek intymny, przyjechała do Wiednia i obija „najpiękniejszą kobietę Wiednia” w przedstonku hotelu Sachera.

Po tym skandalu b. pani Piccaver wyjechała do Paryża i wyszła tam zamaż za rumuńskiego dyplomate „Stircea”. Ale i to małżeństwo nie trwało długo, gdyż po dwóch latach rozwiodła się i w roku ubiegłym powróciła do Wiednia. Tym razem jednak nie znalazła tylu i tak bogatych wielbicieli, aby mogła rozrzucić garściami pieniędze, do czego była przyzwyczajona. Dlatego też postanowiła znów w Paryżu szukać szczęścia i rzeczywiście je znalazła.

Mianowicie Anglik, Westminster, zakochał się w tej już dobrze niemłodej awanturnicy i uczynił ją swą żoną. Tak więc b. p. Piccaver i b. pani Stircea stała się obecnie żoną jednego z najbogatszych ludzi w Anglii a w dodatku arystokraty, którego rodzina zalicza się do najstarszych w tym kraju.

Jak się to skończy? Przyszłość pokaże.

## Atak gazowy z przed 200 lat.

§) Ataki gazowe, które przybrały tak mordercze rozmiary podczas wojny, nie są bynajmniej nowością, bo atak taki na wielką skalę zastosował już w 1701 r. król szwedzki Karol XII, podczas wielkiej wojny Północnej, przy zdobywaniu Rygi.

Wolter pisze w swym dziele „Charles XII” o tym „dowcipnym podstępie”; co następuje:

Gdy król zauważył, że wiatr wieje od północy, t.j. od strony, w której się znajdował, ku południowi, gdzie obozował nieprzyjaciel, to kazał zapalić wielkie ilości wilgotnej słomy, której gęsty dym zasłonił przed oczyma saszów rzekę, a także widok tego, co jego wojsko przedsiębrało.

Pod osłoną tego dymu, wysłał na rzekę barki, napełnione także płonącą słomą, wskutek czego obłoki dymu rozszerzały się coraz więcej, uniemożliwiając stwierdzenie, czy się król przeprawia przez rzekę, czy nie.

Dzięki temu podstępowi wojennemu, król przeprawił się w kwadrans przez rzekę, kazał natychmiast ustawić działa na brzegu i sprawił szkodę, gdy tymczasem nieprzyjaciel, oślepiiony gryzącym dymem, dał zaledwie kilka strzałów na chybił trafił.

Gdy zaś w końcu wiatr rozpedził obłoki dymu, nasi ujrzeli wojsko króla szwedzkiego, już idące na nich.

## DZIECI MINISTRA.

§ Z Monachjum donoszą, że syn ministra bawarskiego, Oswald, został skazany na sześć lat więzienia za kradzież akcji i listów fantowych, które to kradzieży dopuścił się jako urzędnik bawarskiego banku hipotecznego. Również przeciw córce owego ministra wdrożone jest dochodzenie, gdyż istnieje podejrzenie, że kradła ona towary z pewnego magazynu.

## WALKA Z CHMURAMI.

§ Wojenna eskadra samolotów amerykańskich uczyniła pierwsze próby rozpraszania

## A gitacja bolszewicka w Indjach.

Berliński „Rul” z dnia 18 b.m. donosi, że Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych polecił swemu przedstawicielowi w Berlinie Krestinowskiemu zorganizowanie powitania przybywającego do Berlina indyjskiego przywódcy Gandi’ego i wyzyskanie sytuacji w celu propagandy aktywizmu wśród jego zwolenników”.

Krestinowskiemu polecono pozatem zaprosić Gandi’ego do S. S. S. R. wedle możliwości, starając się, by przyjazd ten nastąpił w chwili otwarcia sesji parlamentu angielskiego i ratyfikacji umowy anglo-sowieckiej. Polecenie to wydane zostało przed rozwiązaniem parlamentu angielskiego. Krestinowski upoważniony jest do subwencjonowania wydawnictw propagandowych klubu Narodowości Uciemięzonych Wschodu i ufundowania stypendjów imienia Gandi’ego dla studentów indusów. Do pomocy Krestinowskiemu wydelegowano dwóch komunistów indusów.

Klub narodowości uciemięzonych Wschodu poczynił rządowi sowieckim szereg propozycji tak szerokiego charakteru, że Narkomindziel zawałał się i przekazał je do rozwizania plenum Komisji Spraw Zagranicznych Wcika, Związkowej Radzie Komisarzy Ludowych i K. W. Międzynarodówki komunistycznej.

Jednakowoż pomimo tej widocznej rewolucyjnej roboty kominternu, zmierzającej ku opanowaniu Wschodem i wytrącenia go z pod wpływów i władzy anglików, rząd sowiecków stara się ze wszelkimi zapewnieniami państw europejskich, że on wcale nie toleruje i nie wspiera tych ruchów rewolucyjnych, jakie coraz częściej objawiają się wśród ludów Azji np. w Indjach, Chinach.

Jednym z licznych dokumentów, udowadniających kłamliwość twierdzenia sowiecków, jest niezmiernie ciekawy list zaadresowany przez byłego tureckiego ministra marynarki Dżemal—baszy do swego partyjnego kolegi, naczelnego redaktora gazety „Tanin”, wychodzącej w Konstantynopolu.

List ten w dostatecznej mierze oświecił jaskrawe, istotne zamiary „czerwonych władców Kremla”. Ów list, który został napisany 14 maja 1922 r., czyli w trzy dni przed zamordowaniem Dżemal—baszy w Tyflisie, po upływie niejakiego czasu od daty popełnienia tego zabójstwa był znaleziony wśród prywatnej korespondencji Dżemal—baszy i następnie wysłany do Konstantynopola.

Redaktor gazety „Tanin” Dżachid dopiero teraz opublikował go na łamach swego pisma:

„Bracie mój Dżachicie — pisze Dżemal—basza — przed tygodniem przyjechałem do Moskwy, gdzie miałem spotkanie z zastępcą Cziczerina, Karachanem. Wyniki tych narad i rozmów przytoczę ci poniżej jaknajdokładniej.

Opuściwszy Bucharę, Enwer—basza wyjechał na wschodnie krańce tego kraju, starając się przedostać się do Ferganu. Tam przyłączył się on do powstańców, walczących z rosjanami, i wypowiedział Rosji wojnę. Rosjanie twierdzą, że i rząd Afganistanu okazuje pomoc Enwerowi—baszy, zaopatrując go w broń i żywność. Karachan powiedział mi w związku z temi wydarzeniami co następuje:

„My nie uważamy za możliwe, aby Enwer—basza mógł być narzędziem w rękach Anglii, lecz Anglicy, dzięki swej powszechnie znanej obłudzie, zdołali z tego awanturniczego zamiaru Enwera osiągnąć dla siebie pewne korzyści. Ten nierozważny krok Enwera—baszy zaszkodzi nie tylko Rosji, lecz i Turcji, jakoteż i wszystkim innym licznym mahometańskim ludom Azji. Proponowałem mu

więc przyjechać do Moskwy, aby porozumieć się z nim osobiście, co do jego zamiarów. Enwer—basza odpowiedział, że on nie rozpocznie rokowań zanim wojska rosyjskie nie opróżnią kompletnie terytorjum Turkiestanu i Buchary.

Na to rosyjski rząd wystosował następującą kategoryczną odpowiedź:

Wobec tego, że obecnie jesteśmy zajęci wojną z Enwer—baszą, nie możemy dać tych armat, karabinów i pieniędzy, jakie przyobiecaliśmy dostarczyć za pośrednictwem Pana Afganistanowi. Wstrzymaj przeto Pan swe plany chwilowo, co do Indji. Obecnie nie jesteśmy w stanie dotrzymać tych obietnic, jakie przyrzekliśmy w stosunku do Indji i Afganistanu. O ile więc nie możemy pomóc Afganistanowi, to tem samem nie możliwym jest zająć się sprawami Indji. Proszę zatem powiedzieć mi, co Pan zamierza przedsięwziąć”.

Oto jest wszystko, co oświadczył mi Karachan. Zdecydowałem wyjechać do Afganistanu. Wyjeżdżam li tylko dla tego, aby starać się sparaliżować wpływ anglików w Afganistanie, oraz, aby uchronić ten kraj jednocześnie od nieprzyjaźnie usposobionych względem niego rosjan, podrażnionych ostatnim zbrojnym konfliktem z Enwer—baszą. Zakomunikowaawszy to Karachanowi oświadczyłem, że za wszelką cenę będę usiłował wywołać poruszenie w Indjach zorganizować i przyszykować ten kraj do ruchu rewolucyjnego”.

„Może Pan czynić co tylko będziesz uważał za najwięcej stosowne w tych okolicznościach”. — odpowiedział Karachan. „Zaufanie nasze do Pana ani na włos się nie zmniejszyło. Jeżeli Pan potrafi stworzyć w Azji tak apolityczną sytuację, jaka była w zeszłym roku (ruch Gandi’ego), to my będąc związanymi słowem w stosunku do Pana, okazemy mu w miarę naszych sił i środków wszelką pomoc dla wywołania w Indjach powstania przeciwko anglikom”.

Powyższe rewelacje ogłoszone zwłaszcza obecnie, gdy wywiązał się poważny incydent pomiędzy rządem Wielkiej Brytanji a Sowietami na skutek listu Zinowjewa, mają swą nieocenioną wartość, gdyż wykazują w całej pełni nie rozerwalną łączność pomiędzy rządem S. S. S. R., a działalnością kominternu. Celem zaprzeczenia tej współdziałalności Litwinow wysłał dnia 25 b.m. następującą notę do p. Rakowskiego dla doręczenia jej rządowi angielskiemu:

„Pozostając na gruncie niejednokrotnie oświadczeń o tem rząd Sowietów nie może być odzwiedzialny za pewne kroki kominternu, a nie wdając w sprawę tonu niezwyklej noty angielskiej, rząd sowiecki śpieszy kategorycznie oświadczyć, że rzekomy list kominternu, stanowiący podstawę noty jest, jak to stwierdzono dokładnie, najgorszym falsyfikatem, który ma na celu podkopanie traktatu angielsko—sowieckiego”.

Skądże więc rząd sowiecków pisze „Gaz. Powsz.” z taką pewnością może twierdzić o rzekomem sfalszowaniu owego listu Zinowjewa. Przecież z przytoczonego powyżej tekstu odpowiedzi wynika, że rząd sowiecków „za pewne kroki kominternu” odpowiedzialnym być nie może — skąd więc wiadomymi są mu sprawy kominternu i jakie jego dokumenty są autentyczne, jakie zaś fałszywe. Sam fakt tej śpiesznej odpowiedzi świadczy wybitnie o łączności rządu sowiecków z kominternem i jego odpowiedzialności, za postępowanie tego ostatniego.

nia chmur przy pomocy obrzucania ich naelektryzowanym piaskiem. Próby wypadły podobno bardzo pomyślnie.

## ORYGINALNY POGRZEB.

§) Pogrzeb wynalazcy w dziedzinie artylerji morskiej, Perey Scotta odbył się w Londynie. Ciało zmarłego zostało spalone i pomieszczone w urnie brązowej, która będzie wrzucona do morza w odległości 20 mil od brzegów Anglii.

## MONARCHISTYCZNE ZAPOMNIENIE.

§) Poczta niemiecka wydała niedawno 3 fenigowe znaczki na listy z napisem Deutsches Reich. Ten fatalny drukarski błąd spostrzegli zbieracze i w krótkim czasie wykupili wszystkie znaczki do zbiorów.

## WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

§) Z Czerniowiec donoszą: Wczoraj wykoleił się pociąg pospieszny na linii Czerniowce — Bukareszt koło stacji Rinnick-Seret. Jeden wagon pierwszej klasy wyskoczył ze szyn. Wśród podróżnych powstała ogromna panika. Zaczęto wykręcać

wał z wagonów, przyczem szereg osób doznało obrażeń. Winę ponosi maszynista. W tym samym dniu inny pociąg pospieszny tejsamej linii, został przez niewysłędzone indywiduum obrzucony gradem kamieni. Na szczęście nikt z pasażerów nie doznał szwanku.

## KATASTROFA JEZIORA.

§) Mieszkańcy okolic jeziora Bodeńskiego zauważyli z przerażeniem, że powierzchnia całego jeziora gwałtownie się obniża. Port gondolowy grozi zamuleniem. Najwięcej jednak cierpią na tem mieszkańcy trudniący się splawianiem drzewa z gór.

## UCIECZKA PRZED NĘDZĄ.

§) Temi dniami zgłosił się w Wiedniu 25-letni kupiec w prokuratorji i zeznał, że popełnił morderstwo na swojej gospodyni. To samo oskarżenie okazało się wkrótce nieprawdą i kupca wypuszczono na wolność. Dopiero potem przyznał się młody człowiek, że w ten sposób chciał się dostać do zakładu psychiatrycznego, by mieć jakiś czas odpoczynku darmo.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Konferencja kolejowa.

(—) W listopadzie r. b. odbędzie się w Neapolu doroczna międzynarodowa konferencja kolejowa w celu ustalenia rozkładu jazdy w okresie od 1 czerwca 1925 r. do 1 czerwca 1926. Na zjazd ten wyjadą delegaci ministerstwa kolei oraz przedstawiciele poszczególnych dyrekcji. Delegaci polscy wystąpią na konferencji z całym szeregiem wniosków, dotyczących uregulowania i udogodnienia ruchu kolejowego między państwami. Dopiero po tej konferencji odbędzie się narada przedstawicieli polskich władz kolejowych z sowieckimi władzami kolejowymi w sprawie ułożenia nowego rozkładu jazdy pociągów. Inicjatywa tej narady wyszła ze strony sowieków. Dotąd komunikacja między Polską i Rosją Sowiecką odbywa się przez Stołpcę i Zdobunowo.

## ROZBICIE TRUSTU CUKROWEGO.

(—) Samobójstwo urzędnika Banku Cukrownictwa w Toruniu Truskolaskiego, który nie zdał się już wywikłać ze zobowiązań, dalej aresztowanie Grotowskiego w Krakowie, następnie rewizja ksiąg w centrali Banku Cukrownictwa i zawieszenie w czynnościach jednego z tamtejszych dyrektorów, nie pozostały bez echa. Oto teraz powstały wśród cukrowników kłótnie i swary, które rozbiłają ich solidarność. Dotąd bowiem wstąpiło już z trustu 8 cukrowników. Do jakiego stopnia afera ta jest głośna świadczy fakt, że b. prezes rady naczelnej, a obecny poseł polski w Paryżu Chłapowski, podobno w tej sprawie przybył do kraju.

## ZAPOTRZEBOWANIE SZMAT.

(—) Poważna firma niemiecka zgłosiła zapotrzebowanie na dostawę większej ilości szmat, mianowicie: katunu ciemnego ze szrefem (dunkel kattun), szmat futowych oraz po prótego lub nie tkzw. pól sukna. Informację udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Glińcu.

## MIEDZYNARODOWY KONGRES.

(—) Dowiadujemy się, że w przyszłym roku zwołany ma być w Kopenhadze międzynarodowy kongres urzędników prywatnych i pracowników handlowych. Centrala Związku pracowników tych, mieści się w Amsterdamie i jakkolwiek jest organizacją wyraźnie klasową, różni się od t. zw. międzynarodowej federacji związków zawodowych, mającej centralę również w Amsterdamie. Do zwołującego kongres międzynarodowego związku należy obecnie 36 związków z 15 krajów europejskich, liczących ogółem przeszło 250 000 członków. O należenie do tej organizacji ubiega się od 2 lat sowiecki związek urzędników prywatnych, lecz dotąd przyjęty nie został.

## ZWIEKSZENIE RUCHU W CYNKOWNIACH

(—) Jak się dowiadujemy, cynkownia w Lipinach na G. Śląsku ma być znacznie powiększona i ulepszona. Huta „Falva” w Świętochłowicach od poniedziałku z powodu licznych zamówień przyjmuje nowych robotników. Huta pracuje obecnie pełną parą i ma liczne zamówienia.

## ILE WARSZAWA WYPALA PAPIEROSÓW

Uskuteczniwszy przez Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego przydział papierosów, nie licząc tytoni krajanych, wynosi dla Warszawy dziennie 3,600.000 sztuk. Nadto hurtownia inwalidzka otrzymuje do rozdania między ulicznych sprzedawców dziennie 1 milion papierosów. Warszawa zatem wypala dziennie 4,600.000 sztuk papierosów, stanowiących wartość około 140 tysięcy zł. z czego 30 tysięcy zł. stanowi sprzedaż uliczna za pośrednictwem inwalidów.

## WYPRZEDAŻ ROSJI.

(—) „Journal” ogłasza interesującą statystykę koncesyj, udzielanych cudzoziemcom przez rząd sowiecki. W roku 1921—szym na kilka ofert ze strony zagranicy, rząd sowiecki udzielił tylko 5—ciu koncesyj. W roku 1922—gim liczba ofert dosięgła 332, a liczba wydanych koncesyj tylko 18, z których sześć zostało później cofnięte. W roku 1923—cim rząd sowiecki otrzymał 834 oferty, a udzielił 32 kon-

## Deficyt Polski.

(—) W ostatnim numerze „Przeglądu gospodarczego” znajdujemy następujące dane o naszym eksporcie i imporcie w pierwszym półroczu br.

W styczniu stosunek między temi dwoma gólemi naszego handlu przeważał na korzyść eksportu, eksportowaliśmy bowiem za 96,818,000 zł. import zaś przedstawia wartość 80,850,000 zł. Korzystny ten stosunek utrzymuje się jeszcze w lutym, ale z widoczną już tendencją do spadku cyfry eksportu. Import 107 milj. zł. eksport 112 milj. złotych. Natomiast marzec przynosi zwrot w kierunku niekorzystnego dla nas bilansu. Importowaliśmy bowiem za 123 milj. zł., a eksport wyniósł już 113 milj. a więc prawie że na poziomie lutego.

Następne miesiące mówią tylko o coraz to silniejszym pogarszaniu się naszego bilansu handlowego. W kwietniu import wynosi 140,450,000 zł. a eksport tylko 121,381,000, w maju sprowadziliśmy towarów za sumą 146,746,000, wywieźliśmy zaś na

kwotę 124,973,000 zł. Lecz najfatalniej przedstawia się ten stosunek w czerwcu, gdyż eksport spadł do cyfry 89,585 tys. zł.; wprawdzie i rozmiary importu zmniejszyły się do 122,135,000 zł. lecz to nie kompensuje wcale tego niekorzystnego objawu, jakim jest powolne zamieranie naszego eksportu.

Bilans więc naszego handlu zewnętrznego przedstawia się cyfrowo jak następuje: Tylko dwa pierwsze miesiące br. tj. styczeń i luty, dały nadwyżki eksportu nad importem, styczeń 15,69,000 a luty 5,399,000 zł. Inne miesiące mogą wykazać się tylko deficytami. W więc w marcu deficyt wynosi 9,994,000 zł., w kwietniu urasta do cyfry 19,079,000 zł., w maju dochodzi do 22 milj. zł. a w czerwcu wyraża się on w cyfrze już 32,550,000 złotych.

Reasumując powyższe wywody, należy stwierdzić, że deficyt naszego handlu z zagranicą wynosi w pierwszym półroczu 62,129,000 z. Czyli tyle straciłmy na rzecz zagranicy.

cesje. W końcu w roku 1923—go liczba koncesyj a granicznych w Związku Sowieckim wynosiła 47, z tego 13 koncesyj przypada na rolnictwo i przemysł drzewny, 13 na handel, 5 na przemysł włókienniczy, 8 na wielki przemysł metalowy i 6 na inne gałęzie produkcji. Według narodowości koncesje uzyskał 12 Niemców, 8 Anglików, 6 Amerykanów, 3 Holendrów, 2 Norwegów, 2 Francuzów, 2 Szwedów, 2 Austriaków, 2 emigrantów rosyjskich, 2 organizacje i botniczo—międzynarodowe, 1 Czech, 1 Duńczyk i 1 Estończyk. Źródła sowieckie oceniają wysokość kapitału zagranicznego, zaangażowanego w powyższych koncesjach, na 75 milionów rubli złotych.

## CENA SKÓR

(—) W okresie sprawozdawczym t. j. od dnia 23 października do dnia dzisiejszego, ceny zasadniczo nie uległy zmianom i przy dość dużym zainteresowaniu utrzymały się na poprzednio podanym poziomie, za wyjątkiem skór bydlęcych, które lekko zwyżkowały, a mianowicie:

Skóry bydlęce za 1 kg. zł. 1.20.  
Skóry cielece za 1 kg. zł. 2.20  
Skóry końskie za sztukę do zł. 20.

## EKSPORT MIĘSA Z ST. ZJEDN.

(—) Wywóz przetworów mięsnych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wzrasta stale. I tak od 1-go lipca 1923 do 30-go czerwca 1924 wywóz przerobionych produktów żywnościowych wzrósł o połowę w stosunku do roku poprzedniego. Eksport ten przedstawia się następująco:

Konserwy mięsne dol. 4924, mięso i produktu mięsne 138525, tłuszcz 158095.

## LITEWSKI RYNEK DRZEWNY.

(—) Położenie na litewskim rynku drzewnym pozostaje bez zmiany. Brak kredytu stał się jeszcze większy. Ceny na drzewo są niższe od kosztów wiańnych. Kupcy drzewni oczekują na wprowadzenie zniżki taryf kolejowych i wodnych. Koszty transportowe nieco się zmniejszyły, gdyż litewskie firmy ekspedycyjne wobec ostrej konkurencji musiały zmniejszyć stawki.

## HERBATA TANIEJE.

(—) Targi londyńskie na herbatę były w ostatnim tygodniu nieco słabsze. Zwyczajne gatunki były o jedną czwartą do jednej drugiej d. średnie o jedną drugą do jednej czwartej d. tańsze. Tylko najprzedniejsze jakości osiągały ceny ostatniego tygodnia. Na odbyć się mającej dnia 30 b.m. aukcji amsterdamskiej oczekiwane jest również obniżenie cen. Co do kawy rynek światowy pozostaje bez zmiany, bardzo mocny. Według ostatnich telegraficznych wiadomości nastąpiła w Brazylii nowa potężna hausa. Żądania brazylijskie podniosły się od wczoraj do dziś o dwie szóstki dla Santos i o 5/— dla Rio.

## PODWYŻSZENIE PŁAC KOLEJARZY.

(—) Jak się dowiadujemy, po przeprowadzonych pertraktacjach delegatów Z. Z. K. z ministerstwem kolei, podwyższone zostały płace w niektórych kategoriach pracowników kolejowych. Rząd zgodził się na podwyżkę płac t. zw. „za godzinowe, kilometrowe” z 18 gr dla drużyn parowozowych i konduktorskich.

## P. K. O. NIE PRZYJMUJE WPLAT NA PODATEK OBROTOWY.

(—) Na podstawie zarządzenia ministerstwa

skarbu wstrzymane zostaje przyjmowanie w kasach Pocztowej Kasy Oszczędności wpłat z tytułu podatku przemysłowego (od obrotu) zarówno w gotówce na blankiety nadawcze.

## LOTWA STARA SIĘ O TURYSTÓW.

(—) Generalny konsul lotewski w Londynie poczynił starania, aby wyjeżdżający z Londynu na Bałtyk jach turystyczny „Meteor” odwiedził również porty lotewskie. Jak z tego wynika, stara się Lotwa wszelkimi siłami o zwabienie do siebie światowego ruchu turystycznego w przekonaniu, że to za pewni Lotwie nie tylko dorywcze materialne korzyści, lecz przez zapoznanie się z krajem narodów obcych nie pozostanie także bez znaczenia i na przyszłość, w szczególności zaś przy nawiązywaniu stosunków handlowych lub uzyskaniu pożyczek zagranicznej. A z naszej strony w kierunku zwabiania ruchu turystycznego do Polski, co ze względu na rozstawienie o Polsce rozmaitych bredni przez zagraniczną prasę żydowską, miałyby szczególniejsze znaczenie, jeszcze tak mało się robi.

## WIELE KOSZTUJĄ BEZROBOTNI

(—) Fundusz bezrobocia, będący — jak wiadomo — funduszem zapomóg dla bezrobotnych, wynosi na listopad i grudzień 8,920,686 zł. Jest to poważne zwiększenie w porównaniu z budżetem październikowym, który wynosił 2,760,300 zł.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 6 listopada 1924 roku.

### GOTÓWKA.

Dolary 5,185—5,18 5,185

### DEWIZY.

Belgia 24,90

Londyn 23,71

Paryż 27,10—27,05

Szwajcaria 100,00

Włochy 22,55

Holandia 205,50

Nowy Jork 5,185—5,18, 5,185

Praga 15,49

Wiedeń 7,325

Miljonówka 0,66—0,70

Bony Złote 0,95—0,96 0,95

Pożyczka Kolejowa 9,00 8,80

Pożyczka Dolarowa 3,45

8 proc. Pożyczka 6,10—6,20.

Listy ziemskie 4 i pół proc. 22,25 22,40 22,25

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,05—5,10 B. Handlowy 6,25 6,35 B. dla H. i P. 0,90 1,20 B. Zachodni 1,75—1,70 B. Zjedn. Ziem. 1,80 B. Zw. Spółek 6,75 B. Zw. Ziemi 0,80 Puls 0,40 Zgierz 2,40—2,50 Elektryczność 2,50 Siła 0,43 0,46 Chodorów 5,25 5,15 5,20 Gosławice 2,10 Michałów 0,44 Cukier 3,95—385 Firlej 0,34 Wegiel 3,00 2,70 Nafta 0,60 Nobel 1,60—1,55 Cegielski 0,57 Fitzner 4,00 Lilnop 0,66—0,63 0,64 Modrzejów 4,45 4,70 (1) Modrzejów 4,50 4,65 drobne Norblin 0,98—0,95 Ostrowiec 6,75 6,35 Parowoz 0,34—0,35 Rahn 0,45 0,43 Rudzki 1,31 1,20 Starachowice 2,22—2,06 Ursus 1,90 Zieloniewski 9,60 9,50 Zawiercie 20,75 19,75 Zyrardów 20,50 II-em. 14,65 14,00 14,25 Ćmielów 0,51 Haberbusch 5,00—4,80 4,92 Klucze 0,33 Spirytus 2,38—2,30 2,39

# ZYGZAKI.

## Poselskie zabawki.

Posel Miedziński zniwożył  
czynnie posła Rabskiego.  
(z prasv)

Znów na pociąg sowbandyc.  
Urządzili napad świeży.  
Ograbiwszy pasażerów  
I z pieniędzy i z odzieży.

Kraj się cały próżno pyta:  
„Co rząd na ten napad powie?,  
Czy też będzie reagował?  
Co uchwałą nam posłowie?..

Ale rządu nie przeraża  
Tych napadów ciągłych fala,  
Bo i czegoż się przerażać,  
Kiedy Sejm nic nie uchwała!  
Gdyby źle naprawdę było —  
Sejm myślałby nad obroną!  
Więc napady są niegroźne,  
W sejmie śmieją się z nich ponoć!

Dzięki temu ciągle w kraju —  
Pali, niszczy, Moskale wraży,  
A posłowie z nudów czasem  
Robią sobie... masaż twarzy.

Osa

# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Piątek, dnia 7 listopada Nikandia i Karyny.  
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza  
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa  
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w  
Łódź w karykaturze. Wystawa prac Tade-  
usza Kleczyńskiego Piotrkowska Nr 107  
(księgarnia)

## — Widowiska.

Teatr Miejski „Swierszcz za kominem“.

Teatr Popularny „Robert i Bertrand“

„Luna“ „Królowa pawi“

„Casino“ „O czym się nie mówi“

„Odeon“ „Dziecko cyrku“.

Grand-Kino „Szpieg“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych.

„Ojciec jej dziecka“

Kino „Rezurek“ „Królowa Moulin Rouge“

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„W krainie lodów“

Cyrk Ciniselli Program Nr. 4.

Biurowa „Rozwój“ mieści się przy ul  
Podlesnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

## Wiadomości bieżące

### — Nowe ustawy samorządowe.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu p. prezydent Cynarski referował sprawę prac t. zw. komisji dwunastu, której jest członkiem. Komisja ta, powołana do życia przez Związek Miast Polskich zajmuje się, jak wiadomo, badaniem rządowych projektów nowych ustaw samorządowych i uzgodnieniem ich z postulatami miast. Ostatnio na posiedzeniu komisji przyjęto w 3-iej czytaniu projekt ustawy o samorządzie miejskim.

Ponieważ członkowie Magistratu wyrazili życzenie szczegółowego zapoznania się z ostateczną redakcją tego projektu celem zajęcia stanowiska względem zawartych w nim postanowień, w sobotę, dnia 8-go b. m., odbędzie się specjalne posiedzenie Magistratu, poświęcone wyłącznie tej sprawie.

### — Sprawy teatralne.

Podane w prasie miejscowej reporterские notatki o istniejącym rzekomo w łonie władz miejskich zamiarze połączenia Teatru Miejskiego i Teatru Popularnego w jedną imprezę są niezupełnie bezpodstawne.

— Odczyty Sergjusza Kuruliszwili w Łodzi!

Na murach miasta ukazały się afisze o odczytach znanego poety gruzińskiego Sergo Kuruliszwili, autora kilku tomów poezji pisanych po polsku, redaktora pisma p. t. „Głos Wschodu“ i inicjatora porozumienia polsko-gruzińskiego. Pierwszy odczyt wygłosi w niedzielę dn. 9. X. o godz. 7.30 wiecz. w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74 p. t. „Gruzia walcząca“

# „Głuch „Gospodarki Rady Miejskiej“

## MAGISTRAT „PROSTUJE“ NASZ ZARZUTY W SPRAWIE PANAMY Z ELEKTROWNIA.

W związku z artykułem „Rozwoju“ (Nr. 303) p. t. „Gospodarka Rady Miejskiej“, — Magistrat m. Łodzi na zasadzie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych“ — uprasza Sz. Redakcję o opublikowanie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby plac przy dworcu kaliskim nie został włączony do koncesji na elektrownię ze względu na przeoczenie wiceprezydenta Wojewódzkiego. Prawda jest natomiast: 1-c że w bilansach przedsiębiorstwa plac wspomniany figuruje stale, jako niewłączony do koncesji; 2-c, że tego rodzaju nabytki, nie włączone do koncesji, jak plac, o którym mowa, były przez ówczesne władze miejskie, przewidziane w I bilansie otwarcia z r. 1910, natychmiast po uruchomieniu elektrowni; 3-c, że w roku 1921 szacunkowa komisja mieszana, pomimo propozycji przedstawicieli Tow. Elektrycznego Oświecenia 1886 r., nie chciała włączyć placu do majątku elektrowni, ze względu na wysoki jego szacunek, i pomimo, iż włączyła do bilansu inne objekty, mające związek z dalszym rozwojem elektrowni i oszacowane dla niej ko rzystnie; 4-c, że sprawa placu przy dworcu kaliskim była w toku pertraktacji omawiane wielokrotnie i szczegółowo i o żadnym „przeoczeniu“ z czyjejkolwiek strony nie może być mowy.

Nieprawdą jest również, jakoby Magistrat pożyczył elektrowni sumę 2.300.000. zł., na dwa lata. Prawda jest natomiast, że ze względu na pretensje miasta do udziału w funduszu renowacyjnym obrano po ścisłym porozumieniu się i za obopólną zgodą kontrahentów — najwłaściwszy, określony w nowej koncesji, sposób realizacji wspomnianych pretensyj.

Jak widać z powyższego „sprostowania“, jedy ną jego cechą charakterystyczną, jest potwierdzenie wszystkich naszych zarzutów omotane słomą dialektyki i nelogicznych przesłanek.

Karygodnego faktu który podaliśmy, mianowicie, iż nie ujawniono w kontrakcie z Elektrownią wszystkich jej aktywów, jako to placu przy dworcu kaliskim, „sprostowanie“ nie usiłuje nawet osłabić, natomiast, tradycją uświęconym w Polsce zwyczajem, stara się sprowadzić dyskusję na inne tory, na błędne manowce.

„W bilansach towarzystwa plac wspomniany figuruje stale, jako niewłączony do koncesji“.

W roku 1921 szacunkowa komisja mieszana, pomimo propozycji przedstawicieli Tow. El. Ośw. 1886 roku, nie chciała włączyć placu do majątku elektrowni, ze względu na jego wysoki szacunek“.

Do tych dowodów niewinności magistrackiej, możemy dołączyć jeszcze jeden, mianowicie rozumując analogicznie twierdzimy:

oraz w poniedziałek dn. 10. X. w tejże samej sali p. t. „Turcja“. Spodziewamy się, że łodzianie pośpieszą gremjalnie na powyższe odczyty. Bilety wcześniej do nabycia w czelnie Gostomskiego, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 76.

### — Loteria fantowa w Ksawerowie.

r) Komitet złożony z nauczycielstwa wsi Ksawerowa i powołanych członków obywateli tejże wsi p. A. Chałupki i p. J. Krauzego urządził dnia 26 października rb. fantową loterię na rzecz biblioteki szkolnej i na rzecz L.O.P.P. Dochód czysty wyniósł 320 zł. z czego 220 przeznaczono na bibliotekę, 100 na lotnictwo.

— Z komitetu wojewódzkiego sprawa dzenia zwłok Sienkiewicza.

Komitet Wojewódzki sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju zwraca się niniejszym z prośbą do wszystkich osób, które otrzymały zaproszenia na Akademię, o przesłanie należności za bilety pod adresem p. Rossman, Rejent ul. Piotrkowska Nr. 74.

— Poranek Sienkiewiczowski dla młodzieży szkół.

W nadchodzącą niedzielę 9-go bm. staraniem Wydziału Oświaty i Kultury, odbędzie się w Teatrze Miejskim o godz. 12 w południe 2-gi poranek literacki ku czci Henryka Sienkiewicza. Poranek ten przeznaczony jest dla pozostałych uczniów VII oddziałów miejskich szkół powszechnych. Na program

W roku 1924, komisja mieszana pod przewodnictwem pana wiceprezydenta Wojewódzkiego nie włączyła również tego placu do majątku elektrowni... — ponieważ szacunek jego był zbyt wysoki i... miasto nie chciało aby... jego 20 procentowy udział przedstawiał, większą wartość“

Na mocy rozumowania takiego, jakim usiłuje mydląc opinię publiczną oczy prześwietny magistrat, „Tow. Oświecenia z 1886 roku“ mogłoby nie „włączyć do bilansu“ kilku kotłów, kilku kabli ulicznych, kilku generatorów, które po zawarciu spółki, możnaby „nowo powstałemu, towarzystwu“ sprzedać, po drogiej cenie, i wtedy „figurować“ b. w bilansie. Można nie włączać placu — można nie włączyć i maszyn.

Jest to jezuicka sofizmatyka, która naraża na poświwisko tego rodzaju elaboraty i w które nikt na mieście nie wierzy bał nawet... Sam ich autor.

Co do pożyczki 2.300.000 zł. jaką miasto dało elektrowni to jest to „według brzmienia“ „sprostowania“ „najwłaściwszy i określony w nowej koncesji sposób realizacji“ pretensji miasta do Elektrowni...  
To już zakrawa na czyste kpiny z rozsądku. Elektrownia w tej czy innej formie winna miastu 2.300.000 zł. — tak czy nie?

Ponieważ nawet „sprostowanie“ magistratu przyznaje to bez żadnych ogródek — to jakim prawem magistrat śmiał pożyczać bogatemu towarzystwu „szwajcarów“, pieniądze, w chwili kiedy dostał je pożyczki od państwa, kiedy ma milionowe dług i kiedy około 30.000 bezrobotnych ginie z głodu!

I kiedy ta właśnie suma pozwoliła by na rozpoczęcie kanalizacji w naszym cuchnącym grodzie i dałaby zajęcie tysiącom ludzi, na utrzymanie których, łoży biedny skarb polski!

Jak śmiał pożyczać przedstawicielom najbogat szego kraju w Europie, kiedy nie mogą sami Łódź regularnie wypłacić urzędnikom pensji?

To ma się nazywać zdrową polityką miejską?

I jeszcze potem mieć odwagę „prostować“ i „za obopólną zgodą kontrahentów“... pożyczone jednemu z nich 2.300.000 zł.

Przecież to każdy „kontrahent“ zgodzi się dźsiać na to aby mu magistrat pożyczył krocie, na 2 lata i takiego majątku niema, któryby nie wyraził zgody na taką transakcję.

Powyżej przytoczone dowody nie poddają mi że jeszcze w wątpliwość, dobrej woli małych ludzi od wielkich interesów Łodzi, ale dowodzą bez najmniejszej wątpliwości iż, niedorośli oni do kierowania interesami, takiego jak Łódź miasta.

I choćby zapomocą tysiąca prawnych kruczków i tłumaczeń za pomocą § 21 Ustawy Prasowej usiłowali uniewinnić — zaprzepaszczenie najżywniejszych interesów miasta i machinacje ich z elektrownią Łódzką, przejdą oni do historii miasta, jako jaskrawy przykład niedołęstwa i indolencji, (as)

złożą się: słowo wstępne, wypowiedziane przez p. inspektora szkolnego Kilańskiego, „Sabałowa bajka“ „Hajduczek“ z „Pana Wołodyjowskiego“, Rozmowa apostoła św. Piotra z Chilonem z „Quo Vadis“, „Bitwa pod Grunwaldem“ z „Krzyżaków“, w wykonaniu artystek i artystów Teatru Miejskiego. Na zakończenie p. ławnik Wydziału Oświaty i Kultury, Fr. Kruczkowski, odczyta kilka urywków z utworów Sienkiewicza, poprzedzonych wyjaśnieniami.

— Stuletni Jubileusz Zgromadzenia Tkaczy m. Łodzi.

W niedzielę, dnia 9 listopada b. r. odbędzie się uroczystości z okazji 100-letniego jubileuszu istnienia Zgromadzenia Tkaczy m. Łodzi.

O godz. 10-ej przedpołudniem, odprawiona zostanie w kościele Sw. Krzyża uroczysta msza, celebrowana przez ks. biskupa Tygmienieckiego, a o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Zgromadzenia przy ul. Przełazd 3 bankiet.

Jubileusz ten jest w życiu Łodzi, jedynym z donioślejszych i podnioslejszych, dni

### — Z Rady Giełdowej w Łodzi.

Rada Giełdowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi otrzymała zawiadomienie, iż Izba Handlowa — Przemysłowa w Budapeszcie urządza Targi Międzynarodowe w czasie od 18 do 27 kwietnia 1925 r. (pap)

— Nowe zapotrzebowanie robotników.  
Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy dowiadujemy się, iż Misja Francuska

# Dzisiejsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w piątek, dn. 7 listopada rb., rozpocznie się wypłata 4 i 5 rat zasiłku normalnego za czas od 27 października do 9 listopada rb. włącznie, dla posiadających karty rejestracyjne za nr ar. od 1 do 750.

W myśl art. 13 Ustawy z dn. 18 lipca 1924 r., o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10-ciu dniach, licząc, od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Zaznacza się, że o ile kto w dniu, wyznaczonym do odbioru zasiłku, względnie najpóźniej dnia następnego, nie zgłosi się po odbiór zasiłku, temu zastatek wypłacony nie będzie.

Wypłaty odbywać się będą w godzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

I biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szk. T.A.I.K. Poznański 3, 4 i 5 raty za czas od 20 10, do 9 11 rb.

II biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szk. T.A.I.K. Poznański 4 i 5 raty za czas od 27 10, do 9 11 rb.

III biuro wypłat Helenów 3, 4 i 5 raty za czas od 20 X, do 9 XI rb.

IV biuro wypłat Rokicińska Park „Źródlińska” sprawionym do pobierania zasiłków, którzy się nie zgłosili poprzedniego dnia, tj. w czwartek 6 bm.

V biuro wypłat Rokicińska Park „Źródlińska” 4 i 5 raty za czas od 27 X do 9 XI rb.

VI biuro wypłat Pańska 106, fabryka K. Eiserta, — 4 i 5 raty za czas od 27 X. do 9 XI rb.

VII biuro wypłat Piramowicza 5, pr. ofic. II p.

— 4 i 5 raty za czas od 27 X. do 9 XI rb.

VIII biuro wypłat Kilińskiego 222, fabryka Osiera — 4 i 5 raty za czas od 27 X. do 9 XI rb.

IX biuro wypłat Wólczańska 253, parter — u-  
prawionym do pobierania zasiłków, którzy się nie zgłosili poprzedniego dnia, tj. w czwartek d. 6 XI rb.

X biuro wypłat Wólczańska 253, parter 4 i 5 raty za czas od 27 X, do 9 XI rb.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, po siadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłków, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa i tp.) książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

W biurach IV i IX wypłata 3, 4 i 5 rat zasiłku rozpocznie się dopiero w sobotę, dn. 8 listopada rb. z powodu niezgłoszenia się wielkiej ilości bezrobotnych do poprzednich wypłat.

## Odezwa.

Z serdeczną troską zwraca się ku Kresom Wschodnim patriotyczna myśl polska! Okryte niezablźzionemi jeszcze ranami z okresu wielkiej wojny i wojny bolszewickiej, wyludnione, nekane bandytyzmem, narażane bezpośrednio na wicherzenie nieprzyjaciół zewnętrznych i wewnętrznych, nasze Kresy wschodnie wyciągają dłoń o pomoc do Macierzy.

I słuszniej! Sto lat z górą gnębiony za wiarę i język ojców tamtejszy lud polski za prawiony jest w walce o polskość swego kraju, jednakże obecnie w Zjednoczonej Polsce, gdy walczy nie tylko o siebie, lecz jak dawniej przed wiekami walczy o całość Rzeczypospolitej tembardziej ma prawo domagać się od nas pomocy.

Przy obronie wschodnich rubieżów zaw sze spotykali się najlepsi synowie Polski ze wszystkich jej kątów, by wspólnie pierściami swemi odparać nalazd wrogów, i dzisiaj więc wszyscy wierni synowie Ojczyzny naszej winni przyjąć jaknajgorętszy udział w pracy nad utrzymaniem polskości naszych Kresów.

Dla uczynienia pomocy tej tem skuteczniejszej utworzyło się Polskie Towarzystwo

Opieki nad Kresami. Jednoczą się w nim wszystkie nasze dzielnice—Warszawa opiekule się Polesiem, ofiarna Wielkopolska — Wołyniem, Województwo Łódzkie ma sobie powierzona opiekę nad Województwem Nowogrodzkim.

Z Warszawy, Wielkopolski — płyną już na nasze Kresy dary w gotówce i naturze, wysyła się zorganizowane biblioteki ludowe, spieszą ludzie gorącego serca z pomocą materialną i moralną tamtejszym polskim organizacjom i działaczom społecznym. Łódź w tyle pozostać nie może i obowiązek swój spełnić musi.

Dla omówienia w jaką formę przybrać pomoc, z którą pragniemy pośpieszyć Kresom, odbędzie się 8-go listopada 1924 r. o godzinie 6 wieczorem z udziałem posłów i najszerszych sfer społeczeństwa polskiego w Łodzi w sali Województwa walne zebranie.

O jaknajliczniejsze przybycie na powyższe WPP. niniejszym mamy zaszczyt prosić

z poważaniem  
W. Tymieniecki Biskup Łódzki, P. Garapich Wojewoda, W. Ładzina Posłanka, St. Lipkowski Senator.

Związki zawodowe są przeciwnie tego rodzaju angażowaniu robotników. (Pap)

### — Wyzyskiwanie dozorczy.

Dozorca posesji przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 22 zwrócił się ze skargą do Związku dozorców domowych na gospodarza Mordekę Karola, który nie chce mu przyznać I-szej kategorii płacy wynoszącej 22 zł. 50 gr. tygodniowo, powołując się na rzekoma przynależność domu do 3-ciej kategorii, przewidzianą płacę w wys. 11,50 zł.

Zaznaczyć wypada, iż w zeszłym tygodniu Komisja Sanitarna stwierdziła, iż w tak wielkiej posesji, w której mieszka około 900 osób, umieszczonych jest 20 koni, dorózek, wozów jednym słowem cały tabor, — jeden dozorca nie może nadażyć pracy i właściciel musi przyjąć drugiego.

Sprawę rozstrzygnie Inspektorat Pracy.

### — Wielka konferencja w fabryce Poznańskiego.

W oddziale tkalni fabryki I. K. Poznańskiego odbyła się onegdaj konferencja przedstawicieli wszystkich Związków Robotniczych z zarządem fabryki.

Robotnicy reprezentowali: p. Piechot-

kówna — Chrześcijański Związek Zawodowy Przemysłu Włóknistego, — p. Danielewicz—Związek Klasowy.

Ze strony zarządu fabryki wziął w konferencji udział dyr. Wolczyński, proponując w imieniu Zarządu fabryki taryfę płac robotniczych z roku 1923. będąca niższą od obecnych płac od 10 proc. do 15 proc. powodując na niemożność wytrzymania konkurencji zagranicznej, wytwarzającej towar tańszy od naszego.

W argumentacji swej podniósł p. Wolczyński, iż o ile robotnicy przyjmą przedstawione im warunki, to zarząd fabryki gwarantuje im uruchomienie fabryki na 6 dni w tygodniu przez 4 miesiące, z chwilą bowiem zmniejszenia kosztów robocizny zwiększy się zapotrzebowania zagraniczne, obecnie prawie nie istniejące.

W odpowiedzi zabrała pierwsza głos p. Piechotkówna, odrzucając nowe warunki płacy. Wzrastająca ustawicznie drożyzna nie tylko nie pozwala na zmniejszenie zarobków, ale zmusza robotników do żądania podwyżki dotychczasowych.

Koszty utrzymania rodziny ustalone przez Komisję na 5 zł. 41 gr. nie pozostają w żadnym stosunku do zarobków dzisiejszych w przemyśle włókienniczym.

P. Danielewicz, przedstawiciel Związku Klasowego wskazując na obecną sytuację zarządkował zarząd fabryki, który ignorując żądania podwyżki zarobków o 15 proc. proponuje ich redukcję. Stwierdzając, iż nad kwestją tą nie można nawet dyskutować zapowiada p. Danielewicz, w imieniu robotników, do Związku Klasowego należących, bezwzględna opozycję.

W przeciwieństwie do dwóch wymienionych związków,—Związek „Praca” zgadza się na taryfę płac z roku 1923.

Konferencja nie dała żadnego rezultatu. (wap)

## Teatr i sztuka.

### — Teatr Miejski.

(r) Dzisiaj po raz trzeci „Świerszcz za kominem” Diekensa, przyjęty na premierze entuzjastycznie, znakomicie wystwiony przez reżysera p. p. Konstantynowicza w dekoracjach p. Kudewicza. Tryumf aktorskie święcą w tej sztuce p.p. Halska, Morska, Jakubińska, Łapińska; Rodowiczowa; Święcimska, Białoszyński; Komornicki, Łabędzki, Tatariewicz; Wronski, Wybrański. Przedstawienie dzisiejsze sprzedane jest na cel dobroczynny, wobec czego bilety ulgowe dla zrzeszeń na to przedstawienie są nie ważne, w zamian za co ważne będą na sobotę.

### — Teatr Popularny.

(r) Dziś w piątek dn. 7, listopada br. premiera znakomitej krotkowilli w 3-ach aktach przerobiona przez L. Anczyca p. t. „Robert i Bertrand dwaj złodzieje”. Udział przyjmuje cały zespół z pp. Chmurkowskim na czele. Reżyserował M. Bielecki. Dekoracje wykonywał art. mal. B. Witkowski.

## Z sądów

### — Nie zabójca winien, lecz zamordowany.

Dnia 25 czerwca 1922 roku w ogrodzie „Władysławów” w Helenówku pow. łódzkiego odbywała się zabawa taneczna.

Na zabawę tę przybyli w godzinach popołudniowych dwaj szeregowcy Okręgowego Zakładu Uzbrojenia Nr. 4. Władysław Ziółkowski i Jan Baryła. Podczas zabawy przystąpił do wspomnianych żołnierzy Józef Korciewicz, i będąc podchmielonym wszczął bójkę z nimi uderzył głową Ziółkowskiego w piersi i kopnął.

Zanosilo się na bardzo poważną walkę, której epilogu nie możnaby przewidzieć. Żołnierze widząc przewagę „cywilów” i wrogą ich postawę wrócili do koszar swych w Radogoszczu, po apelu o godz. 10-ej wieczorem przywoławszy kilku kolegów zjawili się poraż wtóry na zabawie.

Wkrótce po ich przybyciu ukończono zabawę. Po wyjściu z ogrodu w odległości 350 kroków od niego, wybuchła awantura między Ziółkowskim a Korciewiczem, w trakcie której pierwszy uchwyciłszy ukryty pod płaszczem bagnet zadał Korciewiczowi cios w serce, kiada go trupem na miejscu.

Tyle akt oskarżenia.

Sprawę powyższą rozpatrywał w dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem a. Arnolda w asystencji s.s. Daliga i Moskwy.

w Poznaniu zgłosiła do P. U. P. P. w Łodzi nowe zapotrzebowanie na fachowych robotników, a mianowicie 10 stolarzy, 2 murarzy, 12 kotlarzy, 3 kołodziejów.

Reflektanci winni się zgłosić w dniu 7. b. m. w P. U. P. P., przy ul. Al. Kościuszki Nr. 9. (pap)

### — Firma Antczakowski cierpi na brak bezrobotnych.

Kilka firm krawieckich, między innymi i Antczakowski otrzymały z tu. Intendantury znaczniejsze zamówienie na 20 tys. harcerek i 7 tys. spodni.

Wykonanie zamówienia ma być terminowe.

Cena, dzięki której w konkursie firma odniosła zwycięstwo, była tak niska, iż robocizny nikt się z robotników nie chce zgodzić. i firma zmuszona jest szukać wśród firm pracowników bezrobotnych, którzy podjęliby się pracy za wynagrodzenie przez pracodawcę ustalonym.

W dniu wczorajszym do dwóclni wytwórci krawieckich zgłosili agenci Antczakowski i rozdawali kartki, upoważniające robotników do przywołania nawet do domu roboty.



# Komunikaty.

## — Andrzejki.

(r) Kto nie zna miłej i odwiecznej jak świat tradycji, tak pięknie opisanej przez Głogiera w „Roku Polskim”.

Wigilja św. Andrzeja gdzie dziewczęta z zamków obronnych dworów, chat, a dzisiaj i z miejskich domków od suteryn do poddaszy próbują wróżby kiedy i skąd przybędzie oczekiwany a przyszły mąż—kochanek i jakie będzie imię jego.

Piękna ta i niefrasobliwa wróżba zazwyczaj staje się powodem liczniejszego zebrania młodzieży płci obojga.

Dzisiejsze warunki mieszkaniowe utrudniają ogromnie tego rodzaju zabawy.

Aby utrzymać i uprzystępnąć owe wróżenie organizuje się na dzień 29 b.m. (sobota) w odnowionej sali Filharmonji zebranie towarzyskie połączone z tańcami.

Wkrótce podamy dalsze szczegóły, wiele bowiem atrakcyj pokrywa do pewnego czasu — tajemnica.

Dziś tylko uchylamy rąbek — że dnia 29 b.m. w sala Filharmonji zabawa taneczna, pod nazwą: „Andrzejki”.

## — „Polskie Towarzystwo Opieki nad Kresami, Oddział Łódzki

podaje do wiadomości osób zaproszonych na zebranie w dniu 8 listopada r.b. w sali Województwa, iż zebranie to z przyczyn od Zarządu niezależnych nie odbędzie się. O ponownym terminie będzie podany komunikat w prasie”.

## — „Bacność Rozwojowcy Dzielnicy Górnej”.

(r) W dniu 7 listopada t. j. — piątek o godz. 7-ej wieczorem w sali p. Wieczorkowskiego przy ul. Rzgowskiej Nr. 90 odbędzie się Walne Zebranie członków T-wa „Rozwój” i sympatyków dzielnicy Górnej, na którym p. Grzegorzak był dyrektor T-wa „Rozwój” wygłosi odczyt p. t. „Sytuacja obecna a żydzi”.

Prosimy o liczne przybycie.

Zarząd”.

## — Do Członków T-wa „Rozwój”.

W dniu dzisiejszym t. j. w piątek dnia 7 listopada odbędzie się w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63 o godz. 8.45. wiecz. przedstawienie „Świerszcz za kominem”, którego dochód jest przeznaczony na wpis dla niezamożnych uczniów Gimn. A. Zimowskiego. Zarząd Okr. T-wa „Rozwój” wzywa swych członków do wzięcia udziału w powyższym przedstawieniu, by dać możność niezamożnej młodzieży kształcenia się w zakładach średnich.

## — Z cyrku Ciniellogo.

(r) Program nr. 4 cieszy się w dalszym ciągu wielkim powodzeniem. Nie jest jednak w tem nie nadzwyczajnego, znawcy bowiem zaliczają pro-

gram ten do najlepszych i najbardziej urozmaiconych w tym sezonie. Ogólne zwłaszcza brawa otrzymują gimnastycy meksykańscy, ludzie — piłki oraz świetne numry damskie (siostry Princea i Venu: gimnastyczna). Niskie ceny uprzystępniają korzystanie z rozrywki cyrkowej każdemu.

# Z Pabjanic.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Pabjanicach znalazła się sprawa budowy elektrowni miejskiej.

Szczelnie wypełniona galerja świadczyła o wielkim zainteresowaniu się społeczeństwa pabjanickiego tak ważną dla miasta sprawą.

Zrealizowanie projektu budowy elektrowni, w związku z wysokimi kosztami czerpania prądu z miejscowych fabryk stało się kwestją palącą.

Nie przeszkadzało to jednak, że komisja, przedmiot ten rozpatrująca, nie spieszyła się zbyt do przedstawienia Radzie Miejskiej szczegółowego planu i teraz dopiero ma być rozpisany konkurs na budowę elektrowni m. Pabjanic.

Urozmaiceniem pozatem posiedzenia był wniosek nagły frakcji N. D. w sprawie gnuśności Magistratu, poparty szeregiem zarzutów, między innymi nie przedstawianiem Radzie Miejskiej od dziesięciu miesięcy ważnych dla miasta spraw.

Frakcja domagała się natychmiastowej nad wnioskiem dyskusji, jednakowoż większość głosów sprzeciwiła się temu, odkładając tem samem dyskusję, dość ciekawie się zapowiadającą na przyszłe posiedzenie Rady. (pap)

## HUMOR.

### OBRAZONY.

— Mój panie, pan podobno powiedział, że moja żona podobna jest do buldoga, czy pan to powiedział, czy nie?

— Hm, tak, to jest... właściwie... powiedziałem coś w tym rodzaju.

— W takim razie wypraszam sobie takie porównania, ponieważ ogromnie lubię buldogi i nie pozwolę na te psy nic złego powiedzieć.

### PRZY RAPORCIE.

(czyli: Grzeczność w wojsku).

Melduję posłusznie, panie generale, iż stawać nie chciałem do raportu wcale; gdy więc teraz stoję z twojego rozkazu, wkrótce będę siedział, jak dotąd ni razu!..

Ach ta w wojsku grzeczność prawdziwą rozkosza:

Ledwie stanąć każą, a już... siedzieć proszą!.. „Polska Zbrojnia”

Oskarżony do winy zabójstwa nie przyznaje się wyjaśniając, iż na zabawie napadli go bez powodu, cywile i wówczas w obronie własnej wyjąwszy bagnet zatoczył nim wokół siebie krąg i czy ktoś zabił absolutnie nie wiedział.

Świadek Langer zeznaje, iż widział, jak jeden z żołnierzy podszedł do Korcewicza idącego w towarzystwie kobiety i ugodził go bagnetem w ramię, po przednim odezwanu się K. „Jeśli macie do mnie żal, zabijcie mnie.”

W dalszych zeznaniach świadek płacze się, twierdząc, iż Korcewicz pierwszy uderzył żołnierza.

Obciążającą dla żołnierzy jest okoliczność, iż wchodząc do ogrodu mieli bagnety ukryte pod rękawami.

Świadek p. Dutkówna, obecna żona Langera, oświadcza, iż kłótnia wybuchła o taniec i przyznaje, że Korcewicz był pijany i pierwszy wszczął bójkę.

Najważniejsze zeznanie złożył żołnierz Baryła, z którego słów wynika, iż bagnetów nie wolno było nosić żołnierzom i dalej, że po powrocie do koszar na pytanie żołnierzy, czy został dobrze obity, — odpowiedział Ziółkowski; obito, lecz sam położyłem jeździć tak, iż się więcej nie podniesie”.

Prokurator Marceli Wilecki w przemówieniu swem nakreślił tło zajścia, tak tragicznie zakończono, a wskazując na stałe awantury podczas zabaw ogrodowych domaga się przykładowego wymiaru kary.

Sąd po naradzie skazał Ziółkowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, nie zaliczając mu dwuletniego więzienia prewencyjnego, a zmieniwszy kwalifikację zbrodni z zabójstwa na ciężkie uszkodzenie ciała, które wywołało śmierć — darował mu jedną trzecią kary.

## — Dwa lata domu poprawy za kradzież butów.

Sąd Okręgowy skazał w dniu wczorajszym Jana Niewiadomskiego na dwa lata domu poprawy za kradzież butów ze stodoły Machała Wawrzyńskiego.

Skazany był już kilkakrotnie karany za podobne sprawy. Jedno zyskuje w każdym razie: zaoszczędził sobie butów, których brak tylokrotnie przed sądem powoływał. (pap)

# Ze sportu.

## ECHA MECZU WIDZEW—HAKOAH.

W tych dniach otrzymaliśmy z klubu „R. T. S. Widzew” list, w którym Zarząd powyższego klubu prostuje nieścisłe wiadomości, podane przez niektóre dzienniki łódzkie o meczu Widzew—Hakoah.

Ponieważ w zmianie, zamieszczonej w naszym piśmie, niedotknęliśmy żadnego z powyższych klubów, nie poczuwamy się do obowiązku umieszczenia wyjaśnienia z tej przyczyny, że jest ono zbyt długie.

Zaznaczamy jednak, że nie robimy tego ze złej woli, gdyż nie mamy powodu, któryby zmuszał nas do zajmowania wrogiego stanowiska w stosunku do R. T. S. Widzew, a przeciwnie—wyżej wymienione towarzystwo może liczyć na nasze poparcie.

Gog.

## Oddział Łódzki Centr. Zw. Stenografów

syst. Gabelsbergera — Polńskiego

ul. Zawadzka 9

organizuje

# kursy stenografji

dla początkujących, zaawansowanych i ćwic. praktyczne.

Zapisy codz. od 6 — 9 wiecz.

3735



## Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek

tramwaj 6 i 10  
Od poniedziałku 3 listopada 1924 r.

# „Cuda świata lodowego”

Obraz sportowy w 6-ciu częściach. 3495

(Zdjęć dokonano w Szwarcwaldzie, Garmozu, Tyrolu i Szwajcar.)

Pocz. dla młodzieży o 3 i 5 op. dla dorosłych o 6,45 i 8,45 wiec z

# DRZEWKA

owocowe, alejowe, krzewy jagodowe, parkowe, świerki szczepione, bukszpany formowane, cebulki hiacenty i tulipanów, rośliny zimotrwałe i wiele innych.

— w wielkim wyborze poleca —

Zakład Ogr. L. Kotaczkowskiego

Biuro: Piotrkowska 225.

## Korespondentka

we francuskim i niemieckim ze znajomością pisania na maszynie potrzebna zaraz na godziny Oterty z referencjami do Rozwoju pod „ADM” 401C-8

## Do sprzedania

2 automaty na śrubę, 2 tokarnie i toczmaszyna ul. Piotrkowska Nr. 69 4CC9—2

## Rzeczniczy sklep

do sprzedania wraz z urządzeniem i meblami w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Aleksandrowska Nr. 46. B. Łukaszewski. 3990—3

# Potrzebni chłopczy z kaucją

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do „Rozwoju”.

5934

## Kucharzka

dobrze polecona potrzebna do wszystkiego. Zgłaszać się od 5—7 po południu. Przejazd 37, wejście z Tarowej 10, Kowalska. 5986-5

## Potrzebna

wykwalifikowana sklepowa do składu wędlin Karola 12. Skład wędlin. (4002)

## Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i org. mózgowych.

Kilińskiego 145, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12—5 i do 7—9 w. Panie 3—4. 3694

## Zgubione dokumenty

Michalak Marja zamieszkała Zgierska 31 zgubiła paszport rosyjski i kartę meldunkową. 4813—3

Szczepaniakowa Marja zgubiła paszport polski wydany w Pabianicach. 4819—3

II URZĄD SKARBOWY  
PODATKOWY I OPŁAT SKARBOWYCH  
w ŁODZI.

Łódź, dnia 5 listopada 1924 r.

## OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatkowy i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

**dnia 14-go listopada 1924 roku między godz. 10 r. a 4 pp.**

1. Sura Olsztajn, Dzielna 29, 2 szafy dębowe, bielizniarka jasnodębowa z lustrami, zegar ścienny stół i 6 krzesel, kredens kuchenny, kosz do bielizny,
2. Hajser Hersz, Narutowicza 29, biblioteka, otomana kryta ceratą, kredens dębowy, stół i 2 krzesła, fotelik kryty ceratą i sofa kryta ceratą,
3. Lipszyc Mojsze, Kamienna 4, kredens,
4. Szpancer Henoch, Południowa 9, 10 palt jesiennych męskich,
5. Binem Fraidenrajch, Aleja 1 maja 20, kredens i kanapa,
6. Majranc Hirsz, Piotrkowska 20, 300 szt. kapeluszy damsk. i kredens
7. Blumenkranc Marja, Wschodnia 42, kredens i lustro,
8. Fejman Feiweł, Wschodnia 45, 100 sztuk kap na łóżka różnego koloru,
9. Weinberg i Lipszyc, Piotrkowska 24, 30 szt. towaru bawełnianego
10. Zangen Matel, Cegielniana 40, szafa do rzeczy, otomana, komoda, stół
11. Tauman Hersz, Cegielniana 86, kasetka ogniotrwała, 1 waga, 1 biurko, 2 sztuki płótna do pakowania po 100 metrów sztuka,
12. Finkelstajn Leon, Sienkiewicza 28, biurko amerykańskie,
13. Rajchman Oskar, Sienkiewicza 3 | 5, dwa biurka amerykańskie dębowe i biurko zwyczajne dębowe, fotele do biurek,
14. Urman Chaim, 6 Sierpnia 30, 1 sztuka towaru
15. Maszenberg i Manas ewski, Piotrkowska 32, dwie sztuki towaru wełnianego.
16. Jelski Mozes i S-ka Cegielniana 37, 5 sztuk towaru
17. Kaufman i S-ka, Piotrkowska 56, 50 sztuk towaru półwełniane go
18. Futermann Józef, Piotrkowska 54, 10 dywanów różnych rozmiarów,
19. Spiro, Altman i Abbe, Piotrkowska 48, 15 sztuk towaru wełn. ubraniowego,
20. Cederbaum Bacia i Makowski, Piotrkowska 46, 5 sztuk towaru ubraniowego kam-garnu.
21. Skebelski i Weinrich, Piotrkowska 36, 40 mtr. pluszu,
22. Cygler Szmul Abram, Narutowicza 56, pianino,
23. Lewenstajn Paweł, Piotrkowska 86, kanapa kryta dywanem,
24. Mosiek Aron Konse ns, Piotrkowska 58, 6 zegarów ściennych
25. Flajszner M. A. 6 Sierpnia 30, dębowy kredens czarny,
26. Różycki i Kog, Aleja Kościuszki 88, 15 szt. pełnych towaru werdun
27. Natkiewicz Hermann, Wólczańska 29, dębowy kredens,
28. Gold Bracia, Piotrkowska 82, 10 szt. towaru wełnianego,
29. Frenkiel Henoch, Traugutta 2, 50 szt. towaru wełn.
30. Sztrawajs Lajbuś, Traugutta 14, 10 szt. towaru półwełn.
31. Szlesser Aron, 6 Sierpnia 33, biurko z lustrem, kasa ogniotrwała, biblioteka oszklona,
32. Kwiat M. i Bernsztajn S., Pańska 42, kredens pokojowy, szafa z lustrem, zegar stojący szafkowy.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

3739

Kierownik Urzędu (—) Podmunicipki.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Hykiel, zam. przy ul. Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1924 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej pod Nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliana Praszki i składających się z mebli i lodowni pokojowej oszacowanych na sumę zł. 350.

Łódź, dnia 4 listopada 1924 r.

Do akt. Nr. 1881 1924 r.

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

**A! A! A! O**brączki ślubne wszystkie taso ny, pierścionki, kolczyki, zegary, zegarki, platery najtaniej kupić można, Brzezińska 10, Jan Blacek. 4458-7

**A! R**óżne meble sprzedam ta nio Sienkiewicza 59-21. Oficyna pierwsze piętro. Kalin ski. 4820-4

garderobe, łóżka, materace, stół, krzesła, otomane z lustrem sprzedam tanio. Karłow 10. m. 6. 4821-5

Do sprzedania 2 place przy ul. Źródlanej blisko Smugowe. Wiadomość Sporna 16. m. 2. 4809-3

Pół domu murowanego 8 mieszkań, oraz duży ładny pokój z kuchnią wolne w Zgierzu Wiadomość Łódź, Główna 24 Pralnia. 4690-2

Sprzedam sklep. Ul. Kilińskie-go 231, owocarnia. 4784-2

Do sprzedania tortenian i łóżko firmy Szreder Rozwadowska 16, m. 9. 4788-1

Sprzedam parę łóżek z materacami, komode, etażerkę, zegar, stół. Piotrkowska 188. 4786-2

Duży wydmór otoman i kozetek kryte mokiety i w dywan oraz krzesła i łóżka z materacami. Nawrot 8, S. Gabaia. 4794-1

Sprzedam stół dębowy rozsuwany sześć krzesel dębowych, wypłatanych. Kilińskiego 117, I piętro, 5-7, Grabska. 4797-2

Sprzedam czarne lustro tremo i piecyk żelazny szamotowy Piotrkowska 132, zakład fryzierski. 4803-2

Sprzedam tanio łóżka z materacami, 6 krzesel, leżankę i maszyny Singera. Piotrkowska 134-9, II piętro. 4806-2

### Różne:

Dyplomowana nauczycielka śpiewu udziela lekcji. Ceny przystępne. Zastać można od 4-8 wiecz. Napiórkowskiego 40-7, róg Grabowej. 4793-9

Studentka poszukuje lekcji i korepetycji w zakresie 8-u klas po cenach przystępnych. Specjalność: polski, francuski Wólczańska 82, m. 3, 5-5. 4796-2

Potrzebna służąca od zaraz Wiadomość Kilińskiego 125, sklep dystrybucyjny. 4808-1

Potrzebna służąca. Wólczańska 91, m. 58, Bigalska. 4810-2

Garderobe damską i dziecięcą szyję po cenach przystępnych, wykończam samienne. Gdańska 4, m. 29, poprzeczna oficyna parter, u p. Kardyńskiej. 4812-2

Panienska 18 letnia poszukuje zajęcia w sklepie galanteryjnym lub tym podobnym. Łaska we oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Poszukuje”. 4811-1

Kowal wykwalifikowany poszukuje jakiegokolwiek pracy. Franciszkańska 42, Lewandowski. 4814-1

Potrzebna osoba do sklepu tabacznego z kaucją. Kilińskiego 83-2. 4815-1

Potrzebna służąca milej powieczności, umiejąca gotować. Konstanyńska 79, m. 15. 4817-3

Kursy francuskiego, konwersacja. Szkoły placu połowę, Kilińskiego 85-2. 4816-1

Poszukuję nokoju nieumiejętowanego zaraz. Odstępne lub wysokie komorne gotówka. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty „H. W.” Rozwój. 4818-3

Pokój z kuchnią, dużym korytarzem, osobne wejście w Łodzi zamienie na takowe w Warszawie. Wiadomość w redakcji Rozwoju od 4-7. 4822-2

Poszukuję mieszkania przy małej rodzinie lub starszycy. Oferty proszę składać do Rozwoju pod „Rodzina”. 4823-3

Potrzebne zdolne szwaczki Ul. Zielona 16, m. 5. 4824-3

Potrzebna służąca do wszystkiego. Przejazd 83 m. 15, Fornalska. 4791-2

Potrzebna zdolna na haft ręczny biały i kolorowy. Tarszycka, Piotrkowska 90. 4800-1

Kawaler inteligentny, na nosa K dzie z braku znajomości pragnie zapoznać pannę, posiadającą jakiegokolwiek mieszkanie. Cel matrymonialny Łaskawe oferty Rozwój „Anrek” 4802-1

Milutkiego pokoiku w środku miasta poszukuje młody nauczycielka. Łaskawe oferty proszę składać do Rozwoju pod „J. S.” 4805-2

Bielizne męską, krawaty, rektawiczki, skarpetki, parasole, getry, szalki, trykoty i różne nowości galanteryjne poleca sklep Marji Czempik, ul. Główna 17. 4719-3

Akuszerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4713-24

Służąca inteligentna potrzebna Główna 17, m. 2. 4789-1

Panna do sklepu znająca szycie potrzebna na stałe. Oferty nadsyłać pod „Gwarantem” do Rozwoju. 4790-2

Kucharka dobrze polecona potrzebna do wszystkiego. Zgłaszać się od 5-7 wiecz. Przejazd 37, wejście z Targowej 10, Kowalski. 4785-1

Student Politechniki udziela lekcji matematyki, fizyki i chemii. Zgłoszenia 6 sierpnia (Benedykta) 18, m. 1 między 5 i 6 wieczorem. 4783-1

Potrzebne uczennice do nauki. Przejazd 51, Wólczańska. 4741-4

Potrzebne zdolne szwaczki do szycia fartuchów. Ul. Zgierska 43-45 A. Szymdt. 4775-4

Akuszerka Drzymalowa powróciła, przyjmuje chore. Piotrkowska 225, m. 25. 4717-24

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132, m. 14. 4767-7

## CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 25 gr, zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz 11-milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz 2-3 litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej za gr. 100 pro. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 ławy, za tekstem 5 ław. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 20 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowość podlega obowiązkowi wiazuże już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój, można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabianach u p. Zatorskiego i Zamkowa.